№ 259. Czwartek, 11 (23) grudnia 1875. № 259.

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rr.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 12 (24) grudnia, — św. Spiridona prp.
W sobotę, 13 (25) grudnia — św. Ewstratija, Awks. mucz.
W niedzielę, 14 (26) grudnia, — św. Filimona i Firs. mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 8 minut 10 rano.
„ zachodzi o godzinie 3 minut 48 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 11.

Kalendarz rzymsko-katolicki

W piątek, 12 (24) grudnia, — *Wigilja.* Adama i Ewy.
W sobotę, 13 (25) grudnia, — **Nar. Chrystusa Pana.**
W niedzielę, 14 (26) grudnia, — **Sw. Szczepana I Męcz.**

BULETYNY

o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajówny.

I.

Dnia 7 (19) grudnia.

W stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej nie zaszły znaczne zmiany. Dzień wczorajszy i noc dzisiejszą Jej Wysokość przepędziła spokojniej niż dni poprzednich.

Doktór Mianowski.
Doktór Tilner.

II.

Dnia 8 (20) grudnia.

Po zupełnie spokojnej i zadowalniającej nocy, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna dziś rano raczyła czuć się słabszą; apetyt zmniejszył się i widoczny jest upadek ducha.

Doktór Mianowski.
Doktór Tilner.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu, 1 grudnia r. b., awansowani zostali, na mocy art. 62 ks. XV Zb. post. wojsk., zostający przy mikołajewskiej akademji inżynierji, porucznicy bataljonów saperów: 1-go, *Sejfort* i 2-go, *Kuczewski* — na sztabs-kapitanów; przetranzlokowany został kapitan 10-ej brygady artylerji *Kremieniecki* — do 1-ej turkiestańskiej brygady artylerji.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w St. Petersburgu, 30 listopada r. b., awansowani zostali, za wysługę lat, z starszeństwem, z registratorów kolegjalnych na sekretarzy gubernjalnych: referent do czynności gospodarczych 13 białozierskiego pułku piechoty imienia jego królewskiej wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Kołczyński*, od 6 listopada 1875 r. i berejter 5 kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Eysmont*, od 30 sierpnia 1875 r.; przyjęty został do służby dymisjonowany sekretarz gubernjalny *Ławrow*, z mianowaniem nadzorcą staszowskiego magazynu żywności warszawskiego okręgu wojskowego; przetranzlokowany został urzędnik kancelaryjny warszawskiej izby kontroli, sekretarz gubernjalny *Romodanow*—do okręgowego zarządu intendentury warszawskiego okręgu wojskowego na urzędnika do wzmocnienia; uwolniony został ze służby referent do czynności gospodarczych 7-go bataljonu strzelców, radca honorowy *Mudrowicz*, z mundurem.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, 5 grudnia r. b., awansowany został, odpowiednio do wysługi lat, zaliczony do Ministerstwa, wydelegowany do rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego *Bogucki*—na asesora kolegjalnego, z starszeństwem od 24 czerwca 1864 roku.

—

* Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 22 listopada r. b., zatwierdzony został, pełniący obowiązki docenta Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, magister literatury ruskiej *Jakowlew*— nadzwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze języka ruskiego; otrzymał urlop za granicę, nauczyciel warszawskiego I gimnazjum męzkiego, radca dworu *Rode*, na czas zimowych wakacij 1875/6 roku szkolnego.

—

* Mieszkaniec miasta Płocka, Ludwik *Humięcki*, przyjęty został na urzędnika do pisania Płockiej Izby Skarbowej, licząc od 1 stycznia 1876 roku.

—

* Pracujący na zasadzie prywatnego najmu w Siedleckiej Izbie Skarbowej, Bronisław *Kąkołowicz*, przez postanowienie Izby z 29 listopada, przyjęty został na oficjalistę kancelaryjnego siedleckiej kasy gubernjalnej.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnanci: *Sobolewski*—do St. Petersburga; *Feuchtner*—za granicę.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w m. Petrokowie od 29 listopada (11 grudnia) do 6 (18) grudnia 1875 roku.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 70 kop., żyta 7 rub. 82 kop., jęczmienia 6 rub. 96 kop., owsa 5 rub 20 kop., kartofli 2 rub. 60 kop., kaszy jęczmiennej 9 rub., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 74 kop., II-go gatunku 10 rub. 66 kop., żytniej I-go gatunku 7 rub. 28 kop., II-go gatunku 5 rub. 51 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 9 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 7 kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 25 kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Gabinet zootomiczny z laboratorjum**, znajdujący się przy uniwersytecie warszawskim jako jego instytucja pomocnicza, znajdował się pod zawiadywaniem nadzwyczajnego profesora uniwersytetu S. M. Ganina. Ze sprawozdania uniwersytetu warszawskiego za 187$^4/_5$ rok akademicki okazuje się, że w początku roku sprawozdawczego w gabinecie zootomicznym i znajdującem się przy nim laboratorjum było 2,162 rozmaitych przedmiotów, wartości 14,105 rub. 89$^1/_2$ kop.; w ciągu roku kupiono 32 przedmiota, za 341 rub. 66 kop., otrzymano w darze 11 przedmiotów, wartości 47 rub. 50 kop. i przysposobiono w laboratorjum 42 przedmiota, wartości 150 rub. Zatem w końcu roku sprawozdawczego było 2,247 przedmiotów, wartości 14,645 rub. 5$^1/_2$ kop.

W ciągu 187$^4/_5$ roku zajmowali się w laboratorjum zootomicznem, prawie wyłącznie praktycznie porównawczą anatomją i embriologją studenci 3-go i 4-go kursu, po 2 godziny na tydzień. Studenci 3-go kursu w ciągu pierwszego semestru, systematycznie zajmowali się badaniem rozmaitych tkanek zwierzęcych: epiteljalnej, rozmaitych form łącznej, muskularnej i nerwowej; w ciągu zaś drugiego semestru studenci 3-go kursu badali rozmaitego rodzaju skórne twory zwierząt, zajmowali się przeparowaniem organów trawienia, oddychania i biegu krwi zwierząt i rozmaitych części wewnętrznego szkieletu zwierząt kręgowych. Studenci 4-go kursu, w ciągu pierwszego semestru zajmowali się badaniem środkowego systematu nerwowego, organów czucia i organów wydzielania, a w ciągu drugiego semestru— spostrzeżeniami embriologicznemi przeważnie zaś badaniem rozmaitych form rozwoju zwierząt bezkręgowych.

Pozostawiony przy uniwersytecie warszawskim stypendysta Jan Kassjanowicz, pracował prawie codziennie w laboratorjum przy gabinecie zootomicznym uniwersytetu. Jego sprawozdanie o pracach w ciągu pierwszego półrocza 187$^4/_5$ roku złożone zostało fakultetowi fizyczno-matematycznemu. W drugiej połowie roku sprawozdawczego Kassjanowicz przystąpił do egzaminu na stopień magistra zoologji i z porównawczej anatomji i embrjologji okazał dość zadawalniające wiadomości.

Do zatrudnień praktycznych studentów służyły materjały, znajdujące się w laboratorjum zootomicznem przy gabinecie, oraz gotowe preparata gabinetu zootomicznego. Naukowe zatrudnienia studentów odbywały się pod bezpośrednim kierunkiem, zawiadującego zootomicznym gabinetem i laboratorjum, nadzwyczaj-

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

Szereg koncertów danych w Warszawie w ciągu ostatnich paru tygodni, zakończył się dwoma bardzo dobremi, mianowicie: koncertem urządzonym przez p. Münchheimera w salach Redutowych, na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjów tutejszych, i koncertem danym następnego dnia, w zaprzeszły poniedziałek, przez pannę Timanow, w sali Resursy obywatelskiej.

Program koncertu pod kierunkiem p. Ad. Münchheimera był wielce interesujący; dziwnem przeto wydawało się, iż publiczność zgromadziła się nie w tak znacznej liczbie, jak zwykła to czynić na koncerta tego rodzaju; prawdopodobnie, ogromna liczba koncertów danych w poprzednim tygodniu, była przyczyną tego. Z wielkiem zadowoleniem wyczytaliśmy w programie uwerturę koncertową Noskowskiego „Morskie oko," antrakt i chór weselny z op. „Lohengrin" —Wagnera i legendę na orkiestrę „Mistrz Twardowski" — Münchheimera. Wszystko to są utwory znane już naszej publiczności z poprzednich koncertów; lecz jako wykonane raz jeden tylko, nie mogły być one ocenione należycie; wyjątek zaś z opery „Lohengrin", jakkolwiek znany dostatecznie, jest tak piękny pod względem osnowy muzycznej, że wykonanie go podczas koncertu sprawia zawsze wielką rozkosz.

Uwertura „Morskie oko," wykonana pod kierunkiem samego kompozytora, powiodła się przewybornie i wywarła na słuchaczy wielkie wrażenie; nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uwertura ta może stanąć śmiało obok najlepszych w tym rodzaju utworów z ostatniego okresu. Orkiestra grała bardzo zgodnie, z należytem zachowaniem odcieni i nagrodzoną została hucznemi oklaskami; wywoływano kompozytora po kilkakrotnie.

Legenda na orkiestrę, kompozycji p. Ad. Münchheimera, na program „Mistrz Twardowski," wykonaną była przedtem również raz jeden tylko, i mieliśmy już wtedy sposobność mówienia o tym utworze, przyczem oddaliśmy mu należną słuszność. Po powtórnem wysłuchaniu go, nie pozostaje nam jak potwierdzić to, cośmy już powiedzieli, zarówno co do należytego wykonania programu, jak i pod względem szczegółów, co do wybornej instrumentacji, kolorytu muzyki i t. d. Zdaje się nam atoli, że kompozytor wprowadził do muzyki zbyt wiele motywów tanecznych; jest to wprawdzie środek bardzo wdzięczny, lecz powtarzamy, za wiele tej muzyki: jest tu i polonez, i saltarello, i oberek, z których ostatni powtarza się bardzo długo.

Legenda ta wykonana została bardzo dobrze; dzięki dyrygowaniu energicznemu i pełnej zapału grze orkiestry, wrażenie było dość zupełne. Publiczność nie szczędziła applauzów i wywoływała niejednokrotnie kompozytora.

Oprócz tego wykonane były, z wielkiem powodzeniem, scena (pp. Horbowski i Wasilewski) i Barcarolla (p. Filleborn i chóry) z opery „Stradiota" Ad. Münchheimera, oraz prolog z opery „Straszny Dwór" —Moniuszki (pp. Cieślewski, Wasilewski i chór męzki).

Barcarolla Münchheimera, tak samo jak przy pierwszem wykonaniu, podobała się bardzo publiczności, która żądała powtórzenia; w rzeczy samej, jest to utwór bardzo piękny i efektowny. P. Filleborn śpiewał prześlicznie; również pięknie wykonały swoje partje chóry i orkiestra.

Prolog ze „Strasznego Dworu" należy do rzędu lepszych utworów zmarłego Moniuszki: osnowa muzyczna jest dość bogata pod względem motywów i opracowania takowych, i jedynie sam koniec prologu, począwszy od sola p. Wasilewskiego, jak również chór zakończający ten ustęp, nie tyle się nam podobały, z powodu pewnej jednostajności motywów, przypominającej coś włoskiego, w rodzaju Donizettego; część ta, pod względem swego charakteru, pozostaje w zupełnej sprzeczności z ustępem poprzedzającym, na swą niekorzyść. Wykonanie było bardzo dobre, ze strony zarówno solistów, jak chóru i orkiestry: widać było wiele energji i zapału, zwłaszcza w finale, który wywołał ze strony publiczności grzmiące i przeciągłe oklaski. Jako solistki występowały tu panna M. Prylińska i panna Dulęba.

Panna Prylińska posiada dość silny mezzo sopran; brzmienie jego jest nieco surowe, zwłaszcza w dolnym i poniekąd w średnim rejestrze. Panna Prylińska wykonała arję z „Wolnego Strzelca"—Webera, oraz razem z pp. Fillebornem, Horbowskim, Wasilewskim i chórami, kwartet z opery „Il Giuramento"—Mercadantego. Arję Webera panna Prylińska wykonała bardzo dobrze, z przejęciem się i zapałem; pięknie zwłaszcza odśpiewała artystka adagio; co się tyczy finału tej arji allegro, to tempo wydało się nam zbyt powolnem, od czego ucierpiał nieco charakter tej kompozycji; pochodziło to prawdopodobnie z powodu trudności technicznych tej części. Kwartet Mercadantego powiódł się dobrze, lecz sama kompozycja nie podobała się nam: bezbarwność, używanie głosów oparte na rutynie, są charakterystycznemi jej cechami, w rezultacie zaś, utwór ten nuży, pomimo zapału ze strony wykonywających go.

Panna Dulęba, jak słyszeliśmy, uczennica p. Münchheimera, wykonała, z towarzyszeniem orkiestry, pierwsze allegro z 2-go koncertu Beethovena na fortepian. Panna Dulęba gra bardzo naturalnie, bez wszelkiej przesady, frazuje dobrze i wykonała swoją partję bardzo sumiennie. Koncert ten należy do pierwszego okresu twórczości Beethovena; jest on napisany całkiem w stylu Mozarta, nie ma wielkich pretensij i nie wywiera wrażenia; forma przestarzała, jak również brak siły w jego motywach, przyczyniają się do tego, że kompozycja ta nie jest dość interesującą i nie porywa słuchaczy; ztąd też pochodzi, że utwór ten rzadko kiedy figuruje na programach koncertowych. Publiczność przyjęła bardzo sympatycznie wykonanie tego koncertu przez pannę Dulembę i wywołała ją.

Oprócz osób pomienionych, wzięła w tym koncercie udział panna Romana Popiel, która deklamowała „Za służbą", K. Ujejskiego. Powitana ogłuszającemi oklaskami, artystka ta, będąca ulubienicą publiczności, wywoływaną była kilkakrotnie po skończonej deklamacji.

Żałować należy, że pani Jakowicka, z powodu choroby, nie mogła przyjąć udziału w tym koncercie.

Kończąc sprawozdanie z tego wielce udatnego koncertu, nie możemy nie powtórzyć naszego ubolewania z powodu, że nie zgromadziła się nań tak znaczna liczba publiczności, jak się tego spodziewać należało ze względu na jego szczytny cel i prześliczny program.

Następnego dnia, w poniedziałek, odbył się w sali Resursy obywatelskiej koncert panny Timanow. Publiczność, która życzyła sobie usłyszeć raz jeszcze utalentowaną fortepianistkę, zgromadziła się w dość znacznej liczbie. W programie koncertu, z powodu choroby pani Jakowickiej, zaszły niektóre zmiany: części wokalnej podjęła się panna Schwarzenberg, która wykonała bardzo dobrze „Berceuse" z opery „Dinorah" — Meyerbeera, „La Partenza"—Rossiniego, i mazura Szopena „Kochaj mnie". O ile się nam zdaje, „Berceuse" Meyerbeera nie odpowiada zasobom głosu tej młodej artystki, i dla tego też utwór ten nie wywarł szczególnego wrażenia. Znacznie lepiej wykonane były dwa ostatnie utwory; pięknie zwłaszcza śpiewała panna Schwarzenberg mazura Szopena, który został powtórzony na żądanie publiczności. W ogóle panna Schwarzenberg doznała bardzo dobrego przyjęcia.

Panna Timanow zaprowadziła w swoim programie niektóre zmiany i wykonała następujące kompozycje: „Prélude"—Bacha, sonatę Scarlattego, „Gretchen am Spinnrade"—Schuberta, aranżowaną przez Liszta, tudzież Barcarollę Liszta, „Presto"—Mendelsohna, etiudę Szopena, „Perpetuum mobile" Webera, aranżowane dla lewej ręki przez Bramsa, i na zakończenie — rapsodję węgierską Nr. 8 Liszta.

We wszestkich tych utworach, panna Timanow złożyła nowe dowody, że zasługuje ze wszech miar na reputację artystyczną, jaką cieszy się; artystka grała z zapałem, gracją i miała sposobność do wykazania swej wybornej techniki. Z nowych utworów słyszeliśmy na tym koncercie Barcarollę Liszta i aranżowanie Bramsa; pierwszy z tych utworów nie podobał się nam, jako dość bezbarwny i nawet niewdzięczny w wykonaniu; „Perpetuum mobile" Webera, aranżowane przez Bramsa, ma na celu wykazanie strony technicznej, lecz nie osiąga tego, trudności bowiem nie są dość widocz-

nego profesora uniwersytetu, S. M. Ganina, przy pomocy laboranta laboratorjum zootomicznego, A. K. Slusarskiego.

—

* Wczoraj, w dokończeniu ciągnienia 5-ej klasy 125-ej Loterji Klasycznej, z odciągniętych 650 Numerów, znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące: Nr. 14,291 wygrał rs. 10,000, Nr. 20,721 rs. 8,000. N-ra: 8, 68 i 14,560 po rs. 1,000, N-ra: 6,205, 11,546, 13,878, 14,543 i 15,259 po rs. 500, a N-ra: 1,502, 2,504, 2,700, 7,606, 8,055, 15,740, 19,021 i 19,317 po rs. 200.

Pozostałe zaś w kole Numera przez ich przeliczenie w dniu dzisiejszym, sprawdzone zostaną.

Ciągnienie 1-ej Klasy 126 Loterji Klasycznej odbędzie się w dniu 30 i 31 stycznia (11 i 12 lutego) 1876 roku.

—

* Wypiek i sprzedaż świeżego chleba i bułek w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia według nowego stylu, kontynować się będzie u piekarzy poniżej wyszczególnionych, a mianowicie:

Pod N. 32/54 Stare-miasto u Finkta, N. 30/55 Stare-miasto, u Szajnbrota, N. 24/58 Stare-miasto u Frojnszejtera, N. 8/2700 Furmańska u Szwarckopa, N. 4/2176 Bonifraterska u Bendena, 12/1810/11 Frańciszkańska u Kopersztieha, 1/2178 Czarna u Zelechowera, 6/1769*d* Nowiniarska u Gefena, 7/1822*a* Kożla u Mendelsona, 11/2241 Nalewki u Gerta, 41/2253 Nalewki u Boczmana, 43/2284*a* Nalewki u Zankiera, N. 24/2247*f* Dzika u Zalcmana, N. 14/2303 Dzika u Goldberga, N. 44/2275/6 Dzika u Rapoporta, N. 9/1794*a* Wołowa u Telera, 12/2192 Muranów u Lindnera, 22/2197*a* Muranow u Ruzgi, 27/2199 Muranow u Grinszpana, N. 5/2233 Pokorna u Nejmana, N. 37/2251*b* Nalewki u Kapłona, N. 32/836 Ogrodowa u Goldgara, N. 11/2352*a* Pawia u Dziży, N. 9/2494 Smocza u Jałowca, N. 11/958/9 Gnojna u Montrela, N. 5/1015 Krochmalna u Robaka, 21/789 Elektoralna u Małyszczyńskiej, N. 11/794 Elektoralna u Kaltmana, N. 47/776 Elektoralna u Ofermana, N. 26/1125 Żelazna u Zanklera, N. 7/1491 Sienna u Urbańskiego, N. 21/1473/4 Śliska u Karpa, N. 2/1244*b* Bagno u Różańskiego, N. 43/1600*a* Nowogrodzka u Sobańskiego, N. 2/1118*a* Waliców u Łopuchowskiego, N. 4/1099 Twarda u Rumajzena, N. 16/1101 Twarda u Chemesa, N. 12/103*a* Twarda u Rotszylda, N. 3/1086 Twarda u Roppa, N. 13/1205 Pańska u Rejntflejsza, N. 31/1196 Pańska u Muszkata, N. 25/1199*a* Pańska u Szajnfuksa, N. 2/1082 plac Grzybowski u Szypuła, N. 5/1648 Chożau u Gerlacha, N. 1/2913*a* Jerozolimska w Parowym młynie, N. 14/2956 Solec u Głuchowskiego N. 26/2957 Solec u Brandszafta, N. 50/2914 Solec u Brandszafta, N. 7/1312*b* Ordynacka u Szporna, N. 2/3/2874*ab* ul. Ordynacka u Jankielewicza, na przedmieściu Pradze, N. 391 Brukowa u Wodnera, N. 178 Brukowa u Chanwergera, N. 387 Brukowa u Dymensztejna, N. 403 Brukowa u Lersztaka, N. 206 Ząmbkowska u Łotrowskiego, N. 212/13 Ząmbkowska u Chelmana, N. 149 Targowa u Dymensztejna, N. 155 Targowa u Robaka, N. 165 Wołowa u Gaftka, N. 248 Wołowa u Gelmana N. 277*e* u Golendzinera.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Z wspomnień **o podróży Najjaśniejszego Pana po Kaukazie w 1850 roku,** gazeta *Rusk. Inw.* podaje co następuje: Dnia 26-go listopada armja ruska obchodziła dzień orderu św. Jerzego zwycięzcy i zarazem 25-letni jubileusz orderu noszonego przez Najjaśniejszego Pana. Wypadki, przy których Monarsze piersi Najjaśniejszego Kawalera ozdobiły się oznakami orderu św. Jerzego, należą już do historji, ale na nieszczęście, mało są znane zawnątrz kaukazkich kółek dawnej epoki bojowej—kółek, przerzedzających się z każdym rokiem. Tymczasem dla każdego rosjanina, wojskowego i niewojskowego, pożądanąby była znajomość wszystkich szczegółów znakomitej podróży, odbytej 25 lat temu przez Najjaśniejszego Pana, natenczas jeszcze Następcy Tronu, wzdłuż i wszerz całego Kaukazu i tych pamiętnych dni, nagrodą których dla Jego Cesarskiej Mości był krzyż św. Jerzego.

Mniemamy, iż zadowolnimy tak łątwo zrozumiałą i naturalną ciekawość całej ruskiej czytającej publiczności, przedstawiając chociaż kilka pojedyńczych faktów tej epoki, zebranych w części z opowiadań naocznych świadków, a w części z listów kaukazkich zmarłego brata autora tego artykułu, służącego w pułku kabardyńskim, który miał zaszczyt, na czele oddzielnej komendy strzelców, konwojowanie Następcy Tronu, przy Jego odjeździe z twierdzy Chasaw-Jurta, prawie w przeddzień pamiętnego epizodu wojennego, zaszłego 26 listopada. Nakoniec sam autor, będąc w 1850 roku miczmanem na statku „Jaskółka" (pod dowództwem fligel-adjutanta barona Frederiksa *), działającego natenczas przeciwko góralom pod fortem Hołowińskim, był osobiście świadkiem powszechnego zapału, jakim na całej linji czarnomorskiej ożywieni byli kaukazczycy, w skutku wiadomości o odwiedzeniu Kaukazu przez Następcę Tronu.

W jesieni 1850 roku, Cesarzewicz, z woli Najjaśniejszego Swego Rodzica, przedsięwziął podróż po Kaukazie, dla obeznania się z tym krajem i jego bojowem życiem. Dnia 6 września, w przejeździe przez Połtawę, oglądał wzniesiony natenczas pomnik na miejscu wypoczynku Piotra Wielkiego po bitwie Połtawskiej. W 50 dni potem, Najdostojniejszy podróżnik przeniósł się z Małorosji do Małej Czeczni, gdzie Go oczekiwało pamiętne spotkanie z nieprzyjacielem. Te 50 dni były szeregiem długich, natenczas nader męczących przejazdów. Z Połtawy Jego Wysokość, przez Nikołajew, dojechał do Sewastopola i na południowy brzeg Krymu, gdzie po raz pierwszy raczył obejrzyć Oriandę, natenczas majątek Jego Najdostojniejszej Matki, Najjaśniejszej Pani. Dnia 14 września, Jego Wysokość stąpił na ziemię kaukazką w Tamani. Ztamtąd, przez Tembriuk i Jekaterinodar, traktem kubańskim, udał się do Kisłowodska i Piatigorska, a dalej, przez Wielką Kabardę, do Władykaukazu, skąd przybył do Tyflisu 25 września.

W świcie Jego Wysokości znajdowali się pułkownik hrabia A. W. Adlerberg (obecnie Minister Dworu), hrabia J. N. Lambert i książę B. D. Golicyn; oprócz tego przy osobie Ceserzewicza, podczas Jego pobytu na Kaukazie, znajdowali się nieodstępnie naczelnik zarządu cywilnego, jenerał-lejtnant hrabia Bebntow i hrabia Barjatyński (obecnie feldmarszałek, natenczas dowódca kaukazkiej brygady rezerwowej), Namiestnik kraju Kaukazkiego. książę M. S. Woroncow, powitał Jego Wysokość 17 września, w Ust-Łabie, na trakcie kubańskim. Nakoniec, naczelnik sztabu głównego wojsk kaukazkich, jenerał-adjutant Kotzebue, jako wielki znawca Kaukazu, przez cały czas pedróży Cesarzewicza, po tym zajmującym pod każdym względem kraju znajdował się tuż, aby swemi objaśnieniami zaspokoić badawczą ciekawość Dostojnego podróżnika.

W Tyflisie na Następcę Tronu ruskiego oczekiwało uroczyste przyjęcie. Po odwiedzeniu byłej stolicy państwa Gruzińskiego przez Cesarza Mikołaja Pawłowicza w 1837 roku, było to drugie w Tyflisie przyjęcie Monarszego gościa. Nie będziemy zatrzymywali się przy uroczystościach i obchodach, jakie miały miejsce w Tyflisie podczas pięciodniowego pobytu tam Jego Wysokości, od 25 do 29 września.

Z Tyflisu, Cesarzewicz, odbywając dalej objazd kraju, udał się do Imeretji, odwiedził Kutais, skąd, przez Suran, Achałcych, Achałkałaki i Aleksandropol, przybył 7 października do Erywania, gdzie Jego Wysokość przyjmował posła szacha, przysłanego tam dla powinszowania przybycia pomyślnego Najdstojniejszego gościa i doręczenia Jego Wysokości najwyższej oznaki perskiego orderu Ewa i Słońca. Z Erywania podróż Jego Wysokości odbywała się przez Jelisawetpol, Szemachę, Baku i Kubę, gdzie Wysokiego podróżnika znów przyjmował namiestnik kraju, książę Woroncow, w towarzystwie którego Jego Wysokość, odwiedziwszy Derbent, udał się do Dagestanu i 19 października przybył do Temir-Chan-Szury, skąd Jego droga do Czeczni szła przez Chasaw-Jurt i twierdzę Wozdwiżeńską, do twierdzy Aczchoj.

O podróży Jego Wysokości przez te ostatnie punkta, w listach brata autora znajdują się ciekawe szczegóły, charakteryzujące w ogóle pobyt Cesarzewicza na Kaukazie. W twierdzy Chasaw-Jurt znajdował się sztab pułku kabardyńskiego, w którym oddzielną komendą strzelców dowodził brat autora, sztabs-kapitan Bogdanowicz. Tę komendę strzelców utworzył książę Barjatyński, będąc jeszcze dowódcą pułku kabardyńskiego; własnym kosztem uzbroił ją w sprowadzone z Anglji dwururne sztućce i ubrał w kostjum czerkieski, przyczem wszyscy strzelcy nosili długie brody. W tym kształcie komenda, wybierana z najśmielszych zuchów pułku, dostawała się wszędzie, gdzie ukrywał się nieprzyjaciel i stanowiła, według zdania kaukazczyków „postrach i ozdobę Małej Czeczni;" dowódca jej zyskał sobie ze strony górali przezwisko „Bogdan-szajtan" (djabeł). Stanowiąc postrach dla górali, zuchy ci często przypłacali życiem. W trzy lata potem brat autora artykułu, w randze majora, został zabity pośród swej walecznej komendy.

Dnia 22 października, Cesarzewicz przybył z Temir-Chan-Szury do Chasaw-Jurt, gdzie był przyjmowany przez wartę honorową z pułku kabardyńskiego, składającą się z samych kawalerów orderu św. Jerzego, w liczbie 180 ludzi. Taki szereg bohaterów mógł wystawić tylko pułk kabardyński. Podoficer Szczepkin, z trzema św. Jerzemi na piersiach, cały poraniony, dzielnie i dziarsko trzymał sztandar warty honorowej. Obraz ten sprawił na Cesarzewiczu nadzwyczajne wrażenie. „Co się tyczy nas, strzelców—pisał brat autora — nasz waleczny Maydel (dowódca pułku kabardyńskiego, po księciu Barjatyńskim) długo tchórzył, nie decydując się przedstawić mnie i moją komendę — z brodami i w ubiorach czerkieskich. Postanowiono jednak pozostawić brody, ale przedstawić komendę w mundurach. Jakaż była nasza radość, kiedy Jego Wysokość, przychylnie wysłuchawszy złożone Mu wyjaśnienia o przeznaczeniu komendy i jej specjalnem wyekwipowaniu, zaraz rozkazał nam przywdziać ubiór czerkieski."

Również ciekawym jest następujący epizod z pobytu Wysokiego podróżnika w Chasaw-Jurcie: Jego Wysokość obchodził lazaret pułkowy; w jednej z sal, umierający w skutku ran żołnierz, na widok zbliżającego się do jego łóżka Cesarzewicza, zrobił bezskuteczne usiłowanie podniesienia się, a następnie, zwróciwszy na Dostojnego Gościa oczy pełne łez, krzyknął kilkakrotnie „hura!" Doktór oświadczył Wielkiemu Księciu, że choremu pozostało kilka godzin do życia. Cesarzewicz, głęboko rozrzewniony tą sceną, powiedział do chorego kilka słów pociechy, a odchodząc dał mu kilka półimperjałów. Pod wieczór Jego Wysokość znów przysłał choremu, przez hrabiego Adlerberga, kilka monet złotych.

Dnia 23 października, w drodze z Chasaw-Jurt do twierdzy Wozdwiżeńskiej, za zezwoleniem Cesarzewicza, towarzyszyła mu komenda strzelców; wesoło, ze śpiewami, postępowali za powozem Jego Wysokości ci zuchy dziarską powierzchownością i oryginalnym ubiorem których rozkoszował się Wielki Książę.

Pomienione listy budzą szczególne zajęcie w opisie niektórych mało znanych szczegółów pamiętnego dnia 23 października, podczas przejazdu Jego Wysokości a twierdzy Wozdwiżeńskiej do twierdy Aczchoj, Tego dnia oddział konwojujący Cesarzewicza szedł w szyku bojowym, ponieważ ten kąt Małej Czeczni, niedawno podbity, nie przedstawiał należytych warunków bezpieczeństwa. Jego Wysokość ze świtą znajdował się, według zwyczaju w awangardzie, konno, na doskonałym siwo-jabłkowitym koniu rasy góralskiej. którego Cesarzowi ofiarował niedawno przedtem jenerał-lejtnant Szamchał, książę Tarkowski. W arjergardzie jechał głównodowodzący, książę Woroncow, słaby, w powozie. Nagle przy Czarnych Górach, na skraju lasu, za naszym lewym łańcuchem, ukazał się oddział nieprzyjaciela. Kozacy rzucili się ku lasowi, a Jego Wysokość, słuchając tylko głosu swej waleczności, puścił się za nimi. Mając pod sobą lepszego konia, Wielki Książę wyprzedził osoby Swej świty. Chwila była w najwyższym stopniu niepokojąca. Natenczas książę Barjatyński, zapominając o subordynacji, zwrócił się do naczelnika sztabu głównego, jenerała Kotzebue, w słowach: „jaśnie wielmożny jenerale! wam, jako naczelnikowi sztabu, należy wstrzymać Jego Wysokość," ale w tej chwili jenerał Kotzebue wydał rozporządzenie o wysłaniu atamana Krukowskiego z pięcioma secinami kozaków i bataljonu pułku kuryńskiego, dla zajścia nieprzyjacielowi z tyłu. Kiedy świta i wszyscy jenerałowie oddziału przybiegli, zaniepokojeni salwami z strzelb i świstem kul, zobaczyli, że nieprzyjaciel już uszedł, a przed koniem Cesarzewicza, leżał trup zarąbanego dowódcy oddziału, który jak się okazało, był chorążym naiba Saibduny.

Znany pomiędzy kozakami dżigit, pokojowy czeczeniec Arcru, służący w oddziale za tłomacza, pierwszy podbiegł do zabitego, schwycił jego strzelbę i jako trofeum, doręczył ją Monarszemu bohaterowi. Natenczas lewem skrzydłem, z powodu choroby jenerała Nesterowa, czasowo dowodził jenerał Kozłowski. Mając na widoku niezawodnie tę okoliczność, Arcru, pod wpływem chwili powszechnego uwielbienia, głośno krzyknął, zwracając się do otaczających i wskazując na Następcę Tronu Cesarzewicza: „panowie! oto jest godny dowódca dla lewego skrzydła."

Tymczasem znajdujący się w arjergardzie namiestnik, książę Woroncow, chory i zaniepokojony, dosiadł konia; prawie w tej samej chwili przyjechał do niego Cesarzewicz, dziarski i wesoły. Drżącym z wzruszenia głosem namiestnik powiedział: „Wasza Wysokość! sprawiliście starcowi straszny niepokój, ale teraz jestem szczęśliwym widząc Was zdrowym i całym!" Wzruszenie sędziwego księcia — namiestnika było łatwe do zrozumienia dla wszystkich otaczających: był on go-

*) Baron Frederiks obecnie jest deputatem w st. petersburgskiej radzie miejskiej.

---

ne dla publiczności i przytem sposób aranżowania jest tego rodzaju, że niknie całkiem efekt, jaki wywierać powinien ten znany utwór, z powodu zwłaszcza zbyt słabego akompanjowania prawą ręką.

Kompozycje Scarlattego i Bacha, jakkolwiek interesujące, lecz z powodu swego charakteru, nie wywierają wielkiego wrażenia: jest w nich jakaś oschłość, która wychodzi na jaw pomimo prześlicznego wykonania. Z pozostałych utworów programu panny Timanow, wykonane zostały udatnie zwłaszcza „Gretchen am Spinnrade," etiuda Szopena i Presto Mendelsohna, Kompozycje te zostały wykonane pod wszystkiemi względami doskonale, głównie zaś uwydatnił się artystycznie pierwszy z utworów pomienionych; prześliczna rapsodja Liszta, wykonana była także przez koncertantkę bardzo dobrze, z życiem i wybornem frazowaniem.

Oprócz panny Schwarzenberg, w części wokalnej koncertu przyjął udział p. Horbowski, który wykonał „Il bravo di Venezia"—Marcadantego i arję miecznika z opery „Straszny Dwór" — Moniuszki. Romans Mercadentego, nie bogaty pod względem osnowy muzycznej, pomimo sumiennego wykonania, nie wywarł wrażenia. Całkiem inaczej miało się z arją Moniuszki. Mieliśmy już sposobność, w jednym z poprzednich przeglądów muzycznych, do mówienia o wykonaniu tej arji przez p. Horbowskiego; nie pozostaje nam przeto, jak powtórzyć teraz, że ta arja charakterystyczna, i tym razem także wykonana była przez p. Horbowskiego bardzo dobrze, z energją i prześliczną deklamacją. Publiczność wynagrodziła p. Horbowskiego hucznemi oklaskami.

Na zakończenie sprawozdania z koncertu panny Timanow, przywodzimy sobie raz jeszcze na pamięć wielką przyjemność, jakiej doznaliśmy, słuchając gry tej artystki, życząc jej, ażeby i na przyszłość nie omijała naszego miasta, w którym, dzięki swemu talentowi, obudziła tak szczerą dla siebie sympatję.

W wielkim teatrze, artyści włoscy wykonali w zeszłym tygodniu operę „Normę" Belliniego. Że pominiemy już ultra-zapalonych zwolenników muzyki włoskiej, znaczna cześć reszty naszej publiczności, zwłaszcza osoby będące w wieku dojrzalszym, okazują dla tej opery wielki zapał; wracając do domu, ludzie ci nucą rozmaite z niej motywa, wspominając o młodych latach, gdy zachwycała ich w Normie taka a taka śpiewaczka, lub jaki tenor znakomity. W rzeczy samej, w swoim czasie Bellini był słynnym mistrzem melodji. Jego melodje są naturalne, po większej części piękne; nie ma w nich wybryków ani też zagmatwanych myśli, co zaś najważniejsza, większa część jego kompożycij, wymagając od śpiewaków znacznej umiejętności technicznej, jak również nie mniejszych zasobów głosu, były zarazem najwdzięczniejszą dla śpiewaków muzyką, tak dalece uwydatniały zalety głosu i dobre jego wyrobienie. W tych szczęśliwych dla śpiewaków czasach, kwitnął śpiew koloraturowy, posiadano wybornych nauczycieli śpiewu— słowem, miano pod ręką to wszystko, czego wymagały opery ówczesne. Nic też dziwnego, że „Norma", ze swemi melodjami pięknemi i serdecznemi, miewała ogromne powodzenie. Za naszych czasów mało jest takich śpiewaków i śpiewaczek, do tego zaś, uległy zmianie wymagania stawiane operze. Ztąd pochodzi, że „Norma" rzadko kiedy figuruje teraz w repertuarach głównych teatrów europejskich, w porównaniu z operami Verdego, Meyerbeera, Webera i nawet Wagnera. Rzec można, że „Norma" miewa obecnie powodzenie, o ile się nam zdaje, dzięki nie tyle wysokim przymiotom swojej muzyki, ile z powodu sławy tradycyjnej, oraz zachwycania się pięknemi głosami i śpiewem umiejętnym.

Wszelakoż minęły bezpowrotnie czasy powodzenia tych oper; lat temu ze dwadzieścia, wszystkie niemal katarynki grywały ulubione wotywa z „Normy," w rodzaju znanej „Casta diva;" lecz teraz i te nawet instrumenta zreformowały swój repertuar, przeszedłszy w zakres motywów w rodzaju tych, jakie zawiera w sobie „Córka pani Angôt."

Zarówno prześliczna treść dramatyczna, jak i muzyka „Normy," znane są wszystkim; nie wdając się przeto w rozbiór opery, ani też w pochwały lub nagany dla tej muzyki, przejdziemy wprost do wykonania.

Dzięki tej okoliczności, że główne partje zostały powierzone takim artystom, jak pani De Cepeda i p Casaux, wykonanie było w ogóle prześliczne. Pani De Cepeda w roli Normy, złożyła świetne dowody swego talentu, pomimo iż była nie całkiem przy głosie; ta mała niedyspozycja głosu widoczna była zwłaszcza w pierwszym akcie, przy wykonaniu znanej, trudnej arji „Casta diva;" lecz następnie artystka śpiewała wszędzie przewybornie. Oprócz śpiewu pełnego zapału, pani De Cepeda zachwycała swą grą prześliczną, zwłaszcza w dwóch ostatnich aktach. Tak naprzykład, w scenie z Polionem i Adalgisą w drugim akcie, pani de Cepeda jest niezrównaną, gdy powodowana zazdrością, odpycha Poliona; prześlicznie też wykonała ona scenę z dziećmi przed straceniem; we wszystkich tych scenach, pani De Cepeda grą swoją zachwycała widzów. P. Casaux (Polion) śpiewał bardzo dobrze, lecz co się tyczy gry, możnaby życzyć sobie więcej zapału i namiętności: chłodna zwłaszcza była jego gra w pierwszych dwóch aktach. Co się tyczy śpiewu, dodać można, że jego piano, przy nieco wyższych nutach, nie jest dość wyrobione. Panna Damenini w roli Adalgisy śpiewała bardzo starannie, lecz gry nie było tu wcale prawie: ciągle też same, wystudjowane gesta i ruchy. P. Gasperini, w roli Oroveza, był bardzo dobry: partja ta odpowiadała jego głosowi i dla tego też mógł on go wykazać należycie. Co się tyczy chórów i orkiestry, wszystko szło bardzo dobrze. Orkiestra wojskowa, która grała na scenie, nie nauczyła się należycie swej partji, zkąd pochodziło niejakie chwianie się.

Teatr był zapełniony i publiczność wyszła z teatru całkiem zadowolniona. Panię De Cepeda i p. Casaux wywoływano często i nie szczędzono im oklasków, znany zaś duet w akcie trzecim, śpiewany przez Normę i Adalgisę, powtórzony był, jak to zwykle miewa miejsce, na żądanie publiczności.

O nowych koncertach nie słychać u nas na teraz. Nie pozostaje więc, jak oczekiwać na przyjazd jakich artystów zagranicznych, zwłaszcza że mamy za pasem święta, po których nastąpią bale i wieczory. Słyszeliśmy wprawdzie o zamiarze urządzenia koncertu na rzecz nieszczęśliwych rodzin hercegowińskich; lecz na teraz, są to pogłoski tylko.

W Petersburgu dawano nową operę, „Sardanapal," kompozycji Famincyna, która, podług zdania jednomyślnego recenzentów muzycznych, zrobiła zupełne fiasco.—Na koncertach tamecznego Towarzystwa muzycznego gromadzi się bardzo wiele publiczności; z nowych rzeczy, wykonano tam wyjątki z opery „Trojanie"—Berlioza i ma być wykonana 3-cia część „Fausta"—Schumana.

W Wiedniu dają „Lohengrina," pod kierunkiem samego Wagnera, którego atoli uproszono z trudnością, ażeby pozostał do chwili wystawienia tej opery, albowiem pokłóciwszy się z całym niemal personelem opery tamecznej, Wagner chciał opuścić Wiedeń przed wystawieniem „Lohengrina."

W Paryżu zamierzają dać na scenie teatru opery lirycznej „Hałkę" i „Hrabinę" Moniuszki. Życzyćby należało, ażeby pogłoska ta urzeczywistniła się, i można być przekonanym, że opery te mieć będą powodzenie.

Ze sprawozdań z koncertów danych zagranicą w zeszłym miesiącu, wspomnieć wypada o trzech naszych pobratymkach, mianowicie paniach: Timanow, Termińskiej (fortepjanistka) i Bielosze (śpiewaczka), które debiutowały w Wiedniu i Berlinie. Sprawozdania z gry panny Timanow brzmią pochwałami; wszyscy zachwycali się jej grą pełną gracji i przejęcia się duchem kompozycij wykonywanych; miała ona zwłaszcza wielkie powodzenie, tak samo jak u nas, w „Pastorale"—Scarlattego; lecz co się tyczy wykonania utworów Szopena, znajdują, że było ono nieco za sentymentalne. Pani Termińska miała także powodzenie, jakkolwiek nie tak świetne; gra jej odznacza się siłą i dobrą techniką, lecz brak jej gracji. Śpiewaczka, pani Bielocha, która miała w Paryżu znaczne powodzenie, nie wywarła w Berlinie najmniejszego wrażenia: ani reklamy, ani jej portrety, powystawiane zawczasu w magazynach, nie zdołały zgromadzić publiczności na jej koncerta; znajdują, że śpiew jej pozbawiony jest zapału i czucia, dźwięk zaś nizkich nut ma być nawet nieprzyjemny, tak, iż trzeci jej koncert nie mógł wcale przyjść do skutku.

---

spodarzem kraju i czuł cały ciężar moralnej odpowiedzialności przed ojczyzną, jaki spadał na niego, w obec niebezpieczeństwa przebytych ciężkich chorób.

Hucznie i wesoło oddział posuwał się dalej do Achczoj, gdzie przybył już pod wieczór. Tam, na późnym obiedzie, przy którym zasiadły naokoło Jego Wysokości wszystkie osobu świty i sztabu, książę Woroncow wnosząc toast za Najdostojniejszego bohatera, wypowiedział proste, ale tak pochodzące z serca wyrazy, że mowa jego, według wspomnień wielu naocznych świadków, wywołała łzy u wszystkich obecnych kaukazczyków.

Następny dzień poświecony był oglądaniu fortyfikacij Achczoja, wzniesienie których, trzy lata przedtem dokonane było przez wuja autora artykułu, pułkownika Albranda, posiadającego na Kaukazie wielki rozgłos jeszcze od czasu dopełnionego przezeń w 1839 roku, wyprowadzenia z Rosji całego bataljonu dezerterów ruskich. Za wzniesienie, pośród działań nieprzyjacielskich, fortyfikacij w Achczoju, Albrand awansowany był na jenerał-majora (9 lutego 1847 roku).

W Achczoju ukończyła się właściwie wojskowa przejażdżka Jego Wysokości na Kaukazie. Wyjechawszy 27 października, Następca Tronu Cesarzewicz, przejechał przez Władykaukaz, Stawropol, i dalej w kierunku ku Petersburgowi, gdzie 26 listopada, to jest 25 lat temu, Jego Wysokość, ozdobiony, na przedstawienie głównodowodzącego korpusem kaukazkim, krzyżem św. Jerzego, po raz pierwszy był gospodarzem na obchodzie kawalerów tego orderu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wiadomo, że parostatek pocztowy *Deutschland*, pozostawał około trzydziestu godzin po swojem zatonięciu, widzianym z portu Harwich, nie otrzymawszy ztamtąd żadnej pomocy. Jeden z dzienników berlińskich utrzymuje, ze jedynie dla tego nie podano rozbitkom ratunku, iż to byli niemcy. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* występuje energicznie przeciw takiemu oskarżeniu i przypisuje opóźnienie w ratunku niedostatkowi środków potrzebnych w takim wypadku. Zresztą wypada zaznaczyć, iż postępowanie tak władz jako i mieszkańców w Harwich, zostało zganione również gorąco przez dzienniki angielskie, jak przez prasę niemiecką. „Podczas całej doby, powiada *Globe* londyński, nieszczęśliwy statek opierał się falom na widnokręgu przystani Kentish-Knock, a nie przedsięwzięto nic zgoła dla pospieszenia mu z pomocą. Załoga statku pełniła swój obowiązek, wyrzucając race, które zapewne nie zostały spostrzeżone z powodu mgły gęstej. Lecz dowiedziono już, że wieczorem o godzinie szóstej sygnały stały się widzialnemi a pomimo to przez noc całą *Deutschland* pozostawiony był bez ratunku. Wprawdzie statek przeznaczony do ratowania nie mógł wyjść na morze z powodu burzliwej pogody, lecz burza nie była znowu aż taką, iżby mogła przeszkodzić statkom holowniczym podążyć dla przyjęcia rozbitków. Jeden z takich statków, o sile sześćdziesięciu koni, był w pogotowiu; załoga *Penelopy* była skłonną do przedsięwzięcia dzieła ratunku a znaleźliby się byli i ludzie dobrej woli, gdyby ich zawezwano. Lecz nie wydano żadnego rozkazu; ci którzy powinni byli dać inicjatywę, powstrzymali się całkiem od tego, i tym to sposobem, w dziewięć godzin po dostrzrzeniu w Harwich sygnałów rozpaczy, nieszczęśliwi pasażerowie statku *Deutschland* zostali pochłonięci przez morze." — Burmistrz z Harwich, do którego szczególniej odnosiły się wyrzuty, zamieszczone przez *Globe* i inne gazety, próbował usprawiedliwić się listem przesłanym do *Times'a*, lecz organ City czyni uwagę, iż obrona tegp urzędnika jest niedostateczną zgoła.

„Bolesne zdziwienie, powiada ten organ, jakiego miał doznać burmistrz z Harwich, czytając nasze uwagi o postępowaniu władz i marynarzy w Harwich, nie było zapewne tak wielkie, jak to którego doznali mieszkańcy naszego kraju dowiedziawszy się, że jakiś okręt rozbił się przy brzegach Anglji, i że ci, którzy się znajdowali na nim, wzywali na ratunek marynarzy angielskich i że pomimo to pozostawiono ich bez ratunku przez godzin trzydzieści. Burmistrz z Harwich nie przeczy żadnemu z faktów jakie przytoczyliśmy. Stwierdzonem już zostało, że nie było żadnego statku ratującego w Harwich, że *Deutschland* pozostawał przez trzydzieści godzin na widoku z Kentish-Knock, bez otrzymania pomocy, i że w Harwich spostrzeżono sygnały rozpaczy na piętnaście godzin przed zatonięciem statku a nie zrobiono nic dla udzielenia mu ratunku. Te fakta już pewne, zawierają same w sobie sąd najsurowszy." Opowiadanie *Timesa*, jak widzimy, różni się w niektórych szczegółach z objaśnieniami *Globu*—lecz zarówno jeden jak drugi nie pozostawia żadnej wątpliwości co do godnej pożałowania opieszałości, jakiej dowody dano w Harwich, bez której wszyscy pasażerowie parostatku niemieckiego zostaliby prawdopodobnie ocaleni. Pewnem też jest prawie i to również, że samo rozbicie statku spełniło się z powodu godnego nagany braku ostrożności najprostszych. W dniu 20 grudnia ma się rozpocząć, w obec władz angielskich i w przytomności delegowanego z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, jak również delegowanego od towarzystwa Lloydu niemieckiego, do którego należał *Deutschland*, śledztwo przyczyn tego wypadku. Pierwsze badanie już się odbyło przed kilku dniami przed zwyczajnym sądem przysięgłych, w celu stwierdzenia przyczyn śmierci pasażerów, którzy zginęli. Po radach trwających przez trzy godzin, sąd ten oświadczył, iż dowódca statku, z przyczyny burzy, popełnił błąd w swoich obrachowaniach i że nie wiedział, w jakiej znajdował się stronie; sąd nie myśli, ażeby błąd dowódzcy był tego rodzaju, iżby usprawiedliwiał karę kryminalną, lecz godnem jest pożałowania, dodaje w swoim wyroku, iż na statku tonącym nie było żadnego z najbardziej udoskonalonych narzędzi mierzących przestrzeń przebytą; że *Deutschland* nie był zaopatrzony w sposoby nieodzone dla ułatwienia i przyśpieszenia spuszczenia szalup na morze, i nakoniec, że nie wziął na pokład doświadczonego sternika.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 20 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, toczyły się rozprawy nad drugim odczytem zaproponowanego przez Wildauera prawa o dozorze szkolnym. Książę Czartoryski zaprzecza radzie państwa kompetencji w tym względzie. Hasner wykazał niewłaściwość propozycji pomienionej, podczas gdy Lichtenfels, Schmerling i Hye przemawiali za wnioskami komisji. Minister wychowania publicznego oświadczył się przeciw propozycji. Przy rozprawach specjalnych, § 1-y odrzucony został 34-ma głosami przeciw 34-m, i w ten sposób odrzucony został cały pomieniony projekt do prawa. Jutro toczyć się będą obrady nad budżetem.

* *Rzym, 19 grudnia.* Izba deputowanych uchwaliła budżet ministerstwa robót publicznych i odroczyła się następnie do 20 stycznia. Przy rozprawach, Maurogonato, prezydujący w komisji budżetowej oświadczył, że niemożebnem było opracować w tak krótkim czasie trudną kwestję uregulowania rzeki Tybru, lecz że będzie wkrótce w stanie złożyć w izbie sprawozdanie w tym względzie.

* *Madryt, 20 grudnia.* Jenerał Moriones przybędzie jutro, z resztą swego korpusu, do San-Sebastian. Jenerałowie Quesada i Martinez Campos opuścili Saragossę i udali się do Nawarry.

Valmaseda, gubernator wyspy Kuby, podał się do dymisji; powiadają, że w jego miejsce mianowany będzie jenerał Jovellar i że zarząd ministerstwem wojny obejmie jenerał Quesada.—Gazeta *Pressa* podaje wiadomość z Kadyksu, że Marfori stawiony został przed sądem.

* *Ateny, 20 grudnia.* Rząd odrzucił samowolne obsadzenie przez papieża stolicy arcybiskupiej w Atenach, uznając w tem postępowaniu wkraczanie w atrybucje ministerstwa wyznań.

* *Londyn, 20 grudnia.* Lord Derby polecił ambasadorom angielskim w Paryżu i Konstantynopolu, ażeby deputowanemu Hammond'owi, który chce przedłożyć Porcie projekt dotyczący długu tureckiego, okazali w sposób nieurzędowy wszelką możliwą pomoc. Hammond ma wyjechać dziś wieczorem, przez Paryż, do Konstantynopola.

* *Madras, 19 grudnia.* -- Książę Walji udał się dziś w dalszą podróż do Kalkutty.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni Zakrzówek Fabryczny.

Na zasadzie § 43 Ustawy Towarzystwa, Zarząd na posiedzeniu swem dnia 5 (17) b. m. odbytem, postanowił zwołać Ogólne Zebranie zwyczajne pp. Akcjonarjuszów, na dzień 18 (30) stycznia r. p. 1876.

Zebranie to będzie miało miejsce w biórze Zarządu, mieszczącem się przy ulicy Mazowieckiej pod № 10 nowym, i rozpocznie się o godzinie 12 w południe.

Na tem zebraniu Zarząd będzie miał zaszczyt przedłożyć pod rozpoznanie decyzję pp. Akcjonarjuszów:

1. Sprawozdanie i billans za rok ubiegły, tudzież plan działań i etat na rok następny, wraz z wnioskami Komisji rewizyjnej, nad temi przedmiotami uczynionemi.
2. Wydanie przez Ogólne Zebranie decyzji, co do przedmiotów wyżej od 1 wymienionych.
3. Wniosek w przedmiocie uzupełnienia składu Członków Zarządu.
4. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej na rok następny.
5. Wniosek w przedmiocie wyjednania pozwolenia Rządu na 2-ą emisję akcij sztuk 1,000, po rs. 250, na sumę ogólną rs. 250,000.
6. Wniosek w przedmiocie wypuszczenia obligacij.
7. Wniosek, w myśl § 31 Ustawy, o zatwierdzenie wydatków na oświetlenie gazowe, i t. p. nadzwyczajnych.
8. Wniosek w przedmiocie zmiany plenipotencji, upoważniającej Zarząd do działania imieniem Towarzystwa.

Przytem Zarząd nadmienia, że podług § 46 Ustawy, pp. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Ogólnem Zebraniu, obowiązani są na piętnaście dni przed Zebraniem, to jest najdalej do dnia 2 (14) stycznia 1876 roku włącznie, złożyć Zarządowi swoje akcje.

Akcje te przyjmować będzie do depozytu Kasa Zarządu, w miejscu wyż wskazanem, codziennie, prócz świąt, w godzinach od 12 do 2 po południu, za imiennemi kwitami sznurowemi, do których dołączone będą bilety wejścia na Ogólne Zebranie.

Warszawa, d. 8 (20) grudnia 1875 r. (7,804).

Warszawa
dnia 11 (23) grudnia

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 10 (22) Grudnia 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
7	752.0	+ 1.3	99	poł.-zachodni.
1	751.2	+ 19	93	południowy.
9	748.6	+ 1.7	93	poł.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 4 aktach (akt 2-gi w dwóch odsłonach), **Aida**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. —Początek o godzinie 7½.— *Wczoraj*, było osób 302.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, obrazek sceniczny w 1 akcie, **Broń niewieścia**;—komedja w 1 akcie, **Posażna jedynaczka**;—komedja ze śpiewkami, **Czuła struna**.—Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 383.

* *Jutro*, w piątek, i *pojutrze*, w sobotę, — *z powodu Wigilji i pierwszego święta Bożego Narodzenia (n. s.), widowiska w obu Teatrach dane nie będą.*

TEATR FRANCUZKI (w domu pod N. 23, przy rogu ulic Mokotowskiej i placu św. Aleksandra), — **Przedstawienie artystów dramatycznych**, — *Dziś*, we czwartek, komedja w 1 akcie, **Chez une petite Dame**;— operetka w 1 akcie, **Litchen et Fritzchen**,—oraz śpiewy. —Początek punktualnie o godzinie 7 i pół wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś* we czwartek, **Przedstawienie**.—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś* we czwartek, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.—Wejście bezpłatne.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — *Dziś* we czwartek, **Wieczór muzyczny** pierwszorzędnych śpiewaków duńskich z Kopenhagi, pod dyrekcją A. Fleissnera.— Początek o godzinie 7 wieczorem.—Wejście do sali kop. 10.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 35, wyzdrowiało 44, umarło 4, pozostało 1698 (mężczyzn 806, kobiet 892), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 125, kobiet 134.

Przyjechali: — Jenerał-majorowie: *Chomiakow* i *Mengden*, z St. Petersburga.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 7826. *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że tutejszemu mieszkańcowi Feliksowi Bahr, przy ulicy Aleksandrja w domu pod N. 2849/50 zamieszkałemu, wydanem zostało pozwolenie na wykonywanie w mieście Warszawie profesji mularskiej, na równi z majstrami przez Urząd Starszych Zgromadzenia mularzy przyjętymi.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1875 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7829. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Podaje do wiadomości że po nastąpionej śmierci:

1. Bronisława Tańskiego współwłaściciela dóbr Poniaty Kamienne i Rembkowo z Pułtuskiego.
2. Antoniny Majkowskiej wierzycielki na dobrach Dzierżanowo z Pułtuskiego.
3. Korduli Małkiewicz współwłaścicielki dóbr Staroguby z Mławskiego.
4. Zuzynny Chmielewskiej wierzycielki dóbr Ulatowo Adamy B z Przasnyskiego.
5. Karoliny Pisarzowskiej właścicielki dóbr Smulnia i wierzycielki dóbr Kondrajec Pański z Mławskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których z pod Nr. 1 i 2 przed Pisarzem Kan. Ziem. a z pod N. 3, 4 i 5 przed Lubowidzkim Rejentem termin na d. 15 (27) Czerwca 1876 r. wyznaczony został.

Płock d. 8 (20) Grudnia 1875 r.
Gurbski.

N. D. 7799. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią: 1. Karola Firmanty dnia 1 Października 1855 r., co do własności nieruchomości pod Nr. polic. 338, a hyp. 243 w Kielcach.

2. Karola Głuskiego dnia 16 Marca 1875 r. co do sumy rs. 1,800 pod Nr. 36 Działu IV wykazu hypot. dóbr Podlesie w powiecie Stopnickim.

3. Franciszka Guzera dnia 19 Lipca 1835 r. Agaty Guzera d. 4 Września 1816 r. w Kielcach zmarłych, co do własności placu i Domu z zabudowaniami w Kielcach pod Nr. polic. 354, a hyp. 4.

4. Tejże Agaty, 1° voto Guzerowej, 2° Kaczorowskiej, i Kazimierza Kaczorowskiego dnia 28 Grudnia 1857 r. zmarłych, co do własności pułanką roli w polu Zakrzewie w Kielcach położonego; otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1876 roku oznaczony został.

Wzywam więc Osoby interessowane, aby w terminie tym z dowodami usprawiedliwiającemi, w Kancelarji mojej stawili się.

w Kielcach dnia 3 (15) Grudnia 1875 r.
Konstanty Holewiński.

N. D 7798. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Wiktorji z Zarembów Rutkowskiej właścicielki dóbr Podgórza z Okręgu Sieradzkiego.
2. Nepomucena i Walentego Popławskich, z tytułu praw w Dziale II dóbr Biała lit, B. z Okręgu Wieluńskiego zapisanych, do spadku po Józefie Popławskim poprzednim współwłaścicielu tychże dóbr przychodzących
3. Karola Jarocińskiego właściciela dóbr Zadzim z Okręgu Szadkowskiego i współwłaściciela dóbr Baszków z Okręgu Wartzkiego.
4. Jetty Pacanowskiej wierzycielki sumy rs. 600 w Dziale IV wykazu hypotecznego na dobrach Wopłanice z Okręgu Szadkowskiego sposobem ostrzeżenia pod Nr. 19 ad *b* zabezpieczonej, a rozciągającej swe bezpieczeństwo również i na dobrach Wola Męcka, Slęszyce, Tymienice i Korczew z tegoż Okręgu, otworzyły się spadki, do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Czerwca 1876 r. w Kancellarji mojej w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 25 List. (7 Grud.) 1875 r.
A. Paszkowski.

N. D. 7828. *Pisarz Sądu Pokoju w Sokołowie.*

Z powodu zaszłej śmierci Berka Ber, właściciela nieruchomości N. 212 w Sokołowie gubernji Siedleckiej położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na d. 7 (19) Czerwca 1876 r. w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu oznaczonym zostaje.

Sokołów d. 6 (18) Grudnia 1875 r.
Sekretarz Kollegjalny.
L. Klein.

N. D. 7796. *Pisarz Sądu Pokoju w Solcu.*

Z powodu śmierci Icka Wajnberg właściciela nieruchomosci dawniej Nr. pol. 41 później 47 a obecnie 26 w osadzie Lipsko powiecie Iłżeckim położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na d. 7 (19) Czerwca 1876 r. pod prekluzją w miejscu posiedzeń Sądu wyznaczam.

Solec d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1875 r.
Rogoziński.

N. D. 7797. *Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.*

Po śmierci Wilchelma Mentz współwłaściciela nieruchomości pod N 19 w Włocławku; Icka Łęczyckiego właściciela nieruchomości pod N. 63 w Brześciu sytuowanych, termin do zakończenia spadków na d. 9 (21) Czerwca 1876 r. w Sądzie tutejszym wyznaczam.

Otocki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7830. *Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.*

Podaje do wiadomości że:

1. Części ziemskie szlacheckie na wsi Mieszki Atle lit. B, do własności Sebastjana Mieszkowskiego, a lit. F do własności Pawła i Sebastjana braci Mieszkowskich należące w okręgu Przasnyskim położone i
2. Nieruchomość w m. Płocku nad Wisłą położona Nr. 408 oznaczona, do Biskupów Płockich należąca na mocy Najwyższych Ukazów z dnia 27 Października 1864 r i 14 Grudnia 1865 r. na własność Skarbu Królestwa przeszła, a obecnie w posiadaniu Joanny z Kowalewskich i Adama małż. Graniszewskich zostająca. Co do stanu hypotecznego regulowane będą w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku w terminie dnia 15 (27) Marca 1876 roku.

Wzywa przeto wszystkich interesentów prawa do pomienionych części i nieruchomości mieć mogących aby się w terminie powyższym stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem dozwoloną.

Płock d. 8 (20) Grudnia 1875 r.
Sędzia Prezydujący, W. Rogalski,

N. D. *7805. Sąd Pokoju w Sokołowie, Wydział Hypoteczny.*

Zawiadamia strony interesowane, że do tutejszego Sądu wniesiono żądanie o urządzenie nowej hypoteki domu w mieście Sokołowie przy ulicy Siedleckiej pod Nr. 212 położonego, wraz z placem zabudowaniami w podwórzu i parkanem, oraz z tem co się na gruncie znajduje, z mocy kontraktu kupna i sprzedaży przed Janem Saniewskim Rejentem w Sokołowie na dniu 28 Marca (9 Kwietnia) 1872 r. sporządzonego, przez Berka Ber na własność za szacunek rs. 2,230 nabytego, do czego termin na dzień 5 (17) Marca oznaczonym zostaje.

Wzywa ich przeto, aby z prawami swemi do tych nieruchomości, osobiście lub przez szczególnie i urzędownie umocowanych pełnomocników, zgłosili się wraz dowodami, pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 Ust. Hyp. z r. 1818 wypływający.

Sokołów d. 5 (17) Grudnia 1875 r.
Podsędek W. Weber.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7701. **Rząd Gubernialny Kielecki.**

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że z powodu nie dojścia do skutku licytacji na dostawę w 1876 r. żywności dla aresztantów Kieleckiego więzienia, po cenie 7 30 k. za jedno dzienną porcję aresztanta, odbywać się będzie w dniu 22 Grudnia 1875 r. (3 Stycznia 1875 r.) od godziny 1 po południu publiczna licytacja głośna na dostawę tejże żywności aresztantom Kieleckiego więzienia, w czasie od 1 (13) Stycznia 1876 r. po 1 (13) Stycznia 1877 r. poczynając od ceny 8.40 kop. in minus za jednodzienną porcję aresztanta. Konkurenci którzyby nie życzyli sobie stuwać do licytacji głośnej, mogą nadsyłać lub składać deklaracje piśmienne opieczętowane, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć: 1) kwit Kieleckiej kasy gubernialnej na wniesioną kaucję w gotowiźnie lub papierami procentowemi, jakie zostały dozwolone do składania na kaucję przez Ministerjum Skarbu na czas drugiego półrocza, w ilości 750 rs.; 2) świadectwo 2 gildy, lub też deklarację na zobowiązanie się wykupienia takowego przy zawarciu kontraktu; 3) należycie zalegalizowane świadectwo miejscowej Władzy policyjnej, o zamożności konkurenta.

Nieutrzymującym się przy licytacji kaucje będą zwrócone zaraz po jej ukończeniu.

Szczegółowe warunki tej licytacji mogą być przeglądane w biórze Rządu Gubernialnego Kieleckiego, codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych od godziny 9 rano do 2 po południu.

Kielce d, 2 Grudnia 1875 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Кѣлецкаго Губернскаго Правленія отъ 9 Ноября 1875 г., симъ объявляю, что принимаю на себя поставку съѣстныхъ припасовъ для арестантовъ Кѣлецкой тюрьмы въ періодъ съ 1 Января 1876 г. по такое же число Января 1877 г., считая одну дневную порцію арестанта по цѣнѣ (цѣну прописать цифрами и прописью) на условіяхъ къ сему подряду опредѣленныхъ и мнѣ извѣстныхъ. Квитанцію Казначейства N на внесенный мною залогъ въ суммѣ N при семъ прилагаю, каковую въ случаѣ неудержанія на торгахъ, получу лично или прошу отослать на мой счетъ по почтѣ въ N.

Жительство имѣю въ N городѣ или деревнѣ, N уѣзда, N губерніи (подписать имя и фамилію четко).

Deklaracje należy adresować: „Объявленіе къ торгамъ на поставку продовольствія для арестантовъ Кѣлецкой тюрмы въ 1876 году".

N. D. 7652. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1875/6 r. o godzinie 1 po południu odbywać się będzie licytacyja (in minus) przez deklaracje zapieczętowane, na dostawę do Magazynu Okręgowego w Dąbrowie w ciągu roku 1876, żelaza różnych gatunków i rozmiarów i nitów kotłowych w ogóle na sumę rs. 4,961 kop 54.

Warunki na mocy których rzeczona licytacja odbywać się będzie, z oznaczeniem w nich ilości potrzebnego do dostawy żelaza i nitów kotłowych jak równie cen na każdy przedmiot oddzielnio i wzór deklaracji, przeglądane być mogą w biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste.

Dąbrowa d. 29 Października 1875 r.

N. D. 7846. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Hildt obywatela, w Warszawie pod N 658 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1769*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 20,000 z procentem 5% od d. 3 (15) Listopada 1874 r., oraz kosztów od Majera Junghertz obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1095 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 3 (15) Lutego 1875 r., sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, pod N. 1059 hypotecznym, zaś 5 policyjnym oznaczona, przy ulicy Grzybowskiej, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu do Skarbu Królestwa rocznie na 8-ty Marcin rs. 3, w cyrkule policyjnym (VIII) Jerozolimskim, w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Majera Junghertz obywatela należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Haskla Wülner zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej powierzchni około 6,510 łokci kw. przybliżenie mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana na piwnicach sklepionych, o parterze i pierwszem piętrze, blachą kryta, sześć kominów murowanych mająca.
2. Oficyna masiv murowana na sklepionych piwnicach, trzypiętrowa, pod półdachem blachą krytym, sześć kominów murowanych mająca.
3. Komórka pod półdachem deskami kryta.
4. Oficyna poprzeczna masiv murowana na piwnicach sklepionych trzypiętrowa, pod półdachem blachą krytym, dwa kominy murowane mająca.
5. Stajnie, wozownie i kloaki masiv murowane parterowe, pod półdachem w części blachą żelazną, a w części cynkową kryte.
6. Komórka z drzewa pod półdachem przed którą część podwórza ogrodzoną jest sztachetami z drzewa z furtką.
7. Smietnik z bali w słupy postawiony.
8. Pisotier z desek pod daszkiem blachą krytym.
9. Oficyna masiv murowana pod półdachem dachówką karpiówką kryta, 4 kominy murowane mająca.
10. Komórka z drzewa deskami kryta.
11. Komórka z drzewa deskami kryta.
12. Komórka z drzewa deskami kryta.
13. Komórka z drzewa pod półdachem papą kryta.
14. Zabudowanie z drzewa deskami szalowane blachą żelazną kryte, o jednym kominie murowanym.
15. Komórka z drzewa deskami kryta.
16. Skrzynia z drzewa.
17. Studnia balami cembrowana z pompą, słupem ozdobnym i korbą żelazną.
18. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.
19. Skrzyń drewnianych cztery.

Bruk w około zabudowań, przy rynsztokach i przez środek podwórza powierzchni ł. kw. 400.

W nieruchomości tej jest trzydziestu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 1769a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji tutejszego Trybunału w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezy-

dentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Stanisława Miłobędzkiego urzędnika Magistratu.

2. W. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju W-łu III w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 4 (16) Lutego 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Lutego 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kanelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 17 Lutego (1 Marca) 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 17 Lutego (1 Marca) 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) i 14 (26) Kwietnia, oraz 28 Kwietnia (10 Maja) 1875 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży i w dniu 10 (22) Czerwca t. r., przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości, w którym przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za rs. 20,000 przysądzoną została, Trybunał wyrokiem daty 18 (30) Czerwca t. r., a następnie wyrokiem w dniu 16 (28) Lipca t. r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia na d. 21 Sierpnia (2 Września) 1875 r., który się nie odbył z powodu zaszłych sporów, przeto tenże Trybunał wyrokiem illacyjnym daty 25 Sierpnia (6 Września) r. b. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Grudnia 1875 r., godzię 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-ym. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 44,798 kop. 59, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 6 (18) Września 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniu 31 Marca (12 Kwietnia), 14 (26) Kwietnia, oraz 28 Kwietnia (10 Maja) 1875 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i waruków sprzedaży, a w dniu 10 (22) Czerwca t. r., przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości w której Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za rsr. 20 000 przygotowawczo przysądzoną została, Trybunał wyrokami daty 18 (30) Czerwca, 16 (28) Lipca i 25 Sierpnia (6 Września) 1875 roku, wyznaczył ostatecznie termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na d. 14 (26) Stycznia 1876 r., godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-ym. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 44,798 kop. 59, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d.   Grudnia 1875 r.

R. Linowski, Pisarz Trybunału.

N. D. 7801. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Anny Ludwiki z Borków Łazuckiej po Piotrze Łazuckim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 1322 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Aloizego Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 1776a zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem od d. 1 (13) Marca 1874 r., liczącym się, tudzież kosztów od Aleksandra Woźnickiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Jakubowo tamże w powiecie Nowo-Mińskim, zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r., sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

Dobra ziemskie

Jakubowo, z przyległościami Izabelin i Antoninów w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej, gminie Jakubów, parafji Jakubów, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Nowo Mińsku położone, przybliżonej rozległości około włók 38 mórg 14 miary nowopolskiej obejmujące, prawem własności do Aleksandra Woźnickiego egzekwowanego dłużnika w tychże dobrach zamieszkałego należące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie rzeczonych dóbr są następujące zabudowaniu:

1. Dwór masiv murowany parterowy, na piwnicy z facjatą, trzy kominy murowane mający gontami kryty.
2. Przystawka z drzewa gontami kryta.
3. Chlew z drzewa gontami kryty.
4. Kloaka z drzewa gontami kryta
5. Kurnik z drzewa gontami kryty.
6. Ogród warzywno owocowy dziki, w którym znajduje się około 500 sztuk drzew owocowych i tyleż drzew dzikich, wreszcie inspekt, ogrodzony płotem z chrustu.
7. Spichrz z drzewa z piwnicą słomą poszyty.
8. Owczarnia z drzewa gontami kryta.
9. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której mieści się młocarnia z sieczkarnią.
10. Manež czyli szopa z desek pod dachem gontami krytym osłaniająca kierat.
11. Dwa brogi od ziemi deskami oszalowane dach gontami kryty.
12. Stodoła z drzewa w węgieł i słupy słomą poszyta.
13. Holendernia z drzewa gontami kryta.
14. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryta.
15. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
16. Parkany z drzewa tudzież płoty z żerdzi.:
17. Dom czworak z drzewa z gankiem o jednym kominie murowanym gontami kryty.
18. Gołębnik z drzewa na słupie.
19. Czworak z drzewa o jednym kominie murowanym słomą poszyty,
20. Chlewiki z drzewa słomą poszyte.
21. Czworak nowy o jednym kominie murowanym, nad dach gontami krytym.
22. Czworak nowy z drzewa o jednym kominie murowanym, gontami kryty.
23. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
24. Kuźnia z drzewa gontami kryta o jednym kominie murowanym.
25. Karczma z drzewa z przystawką, słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
26. Zajazd z drzewa słomą poszyty.
27. Piwnica w ziemi z kamieni polnych murowana gontem kryta.
28. Okólnik czyli podwórze drzewem z okrąglaków obwiedzione.
29. Płot z żerdzi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Aloizego Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1776a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku tamże urzędującemu na ręce Juljana Siweckiego Podsędka tego Sądu.

2. Stanisławowi Parol Wójtowi gminy Jakubów w tejże wsi Jakubowie powiecie Nowo-Mińskim, urzędującemu na ręce własne przy asystencji Wojciecha Magrzyg Pisarza tejże gminy.

Obudwom d. 2 (14) Wrześnie 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 7 (19) Września 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana dnia 11 (23) Listopada 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Aloizy Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paźdz.) 1874 r.

w z. Sekretarz Trybunału,

Grabiński.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie

Warszawa d. 21 Wrześ. (3 Paźdz.) 1874 r.

w z. Sekretarz Trybunału,

Grabiński.

Następnie po odbyciu w d. 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1874 r., trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Jakubowo z okręgu Siennickiego, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr na d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1874/5 r., god. 10 rano w miejscu swych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 oznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 3,000, jaką popierający subhastację w warunkach sprzedaży postąpił, w w terminie zaś ostatecznej sprzedaży rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1874 r.

R. Linowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr ziemskich Jakóbowo z okręgu Siennickiego i takowe tymczasowo Leonowi Alojzemu Rotwandowi Patronowi za sumę rs. 3,000 przysądzone zostały, a zarazem termin do ich ostatecznego przysądzenia na d. 14 (26) Lutego 1875 r. wyznaczony został. Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

Termin powyższy spełzł bezskutecznie, dla tego też Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1875 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Jakóbowo z o gu Siennickiego na d. 4 (16) Sierpnia 1875 r. godzinę 10 rano wyznaczył. Termin ten odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia odbywającego, zaś licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,443 k. 82 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1875 r.

R. Linowski.

Termin powyższy nie odbył się, a to z powodu spłaty Anny Ludwiki Łazuckiej przez Dawida Nissensohna aktem daty 30 Czerwca (12 Lipca) 1875 r. przed Juljanem Paklerskim Rejentem zeznacym, przyczem tenże Nissensohn wypłatę całkowitej przez się spłaconej sumy zaprolongował do d. 2 Stycznia 1876 zachowując sobie prawo popierania w dalszym ciągu subhastacji dóbr Jakubowo na wypadek gdyby subhastowany dłużnik do dnia 12 Października n. s. 1875 r. nie powrócił wyłożonych zań kosztów sporządzenia taksy tychże dóbr; gdy więc termin ten bezskutecznie minął, Trybunał wyrokiem w d. 6 (18) Października r. b. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr ziemskich Jakóbowo na d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 r. go dzinę 10 rano w Wydziale I Trybunału wyznaczył. Licytacja ta odbędzie się za sprawą Dawida Nissensohna negocjanta w Warszawie pod Nr. 2375c zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego dalszego postępowania subhastacyjnego u Leona Alojzego Rotwanda Patrona w Warszawie pod N. 1776a zamieszkałego obrane mającego i rozpocznie się od sumy rs. 28,443 kop. 82 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Leon Alojzy Rotwand Patron, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Października 1875 r.

R. Linowski.

Termin powyższy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, dla tego też Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 3 (15) Grudnia 1875 r. taksa dóbr ziemskich Jakóbowo o $^1/_4$ część czyli od sumy rs. 33,499 kop. $29^3/_4$ obniżył, a zarazem postanowił iż licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia pomienionych dóbr rozpocznie się od sumy rsr. 22,332 kop. $86^1/_2$ jako $^2/_3$ części tak obniżonego szacunku, a następnie wyrokiem w d. 5 (17) Grudnia 1875 r. z ilacji zapadłym, nowy termin ostatecznej sprzedaży tychże dóbr Jakóbowo z okręgu Siennickiego na dzień 19 (31) Stycznia 1876 r. godzinę 10-tą rano w miejscu swych posiedzeń w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I wyznaczył. Likytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 22,332 k. $86^1/_2$ jako $^2/_3$ części obniżonego szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 7769. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I, ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne, ułożone do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia

DÓBR ZIEMSKICH GIŻYC,

składających się z folwarku i wsi Giżyc, folwarków: Mączniki, Rastawice oraz Pustkowia dawniej, a obecnie wsi Renta i pustkowia Nieszkodna, z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami ornemi, obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, lasem, inwentarzem żywym i martwym, słowem z tem wszystkiem co całość tych dóbr stanowi, położonych w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej, a należących do gminy Ostrów Kaliski, parafji Giżyce.

Dobra te na żądanie Józefa Rymarkiewicza doktora medycyny w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Patrona Trybunału w Kaliszu Aleksandra Czyńskiego, w temże mieście Kaliszu z urzędowania zamieszkałego, który przymuszoną sprzedaż dóbr Giżyce kierować będzie obrane mającego, zajęte zostały na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z nich dłużnikom Wirginji ze Skórzewskich i Anteniemu małż. Sadowskim, właścicielom dóbr Giżyc, w poszukiwaniu sumy rt. 3,000 z procentem 5% jaki się okaże być przynależnym, na mocy dokumentów a mianowicie:

1. Aktu urzędowego przed Rejentem Emiljanem Ordonem w Kaliszu w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. sporządzonego.

2. Wyjątku z wykazu hypotecznego dóbr Giżyc przez Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu pod dniem 28 Marca (9 Kwietnia) 1872 r. wydanego, oraz

3. Wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 4 (16) Lutego 1864 r. zapadłego, przez akt Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału w Kaliszu w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1873 r. rozpoczęty, a w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. ukończony.

Akt ten doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Bolesławowi Miaskowskiemu pod dniem 5 (17) Grudnia 1873 r. oraz Wojtowi gminy Ostrów Kaliski Ignacemu Tyblewskiemu pod dniem 8 (20) Grudnia 1873 r. przez Woźnego Sądu Pokoju w Kaliszu Ignacego Pełkę, następnie wpisany został do księgi wieczystej dóbr Giżyce pod dniem 27 Czerwca (9 Lipca) 1874 r., zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej, pod dniem 2 (14) Lipca t. r.

Szczegółowy opis dóbr Giżyc pod względem klasyfikacji gruntów budowli i innych szczegułów znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunki licytacyjne każdego czasu przejrzeć można.

Granice dóbr Giżyce są jawne, niesporne i oznaczone kopcami, przybliżona ich rozległość wynosi włók 103 mórg 9 prętów 250 miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 1,545 miary rosyjskiej.

Grunta, łąki i pastwiska przez włościan posiadane, stanowiące ich wyłączną własność odgraniczone są od gruntów dworskich i łąk miedzami, drogami i małemi kopcami.

Grunta orne należą do klasy II, III, IV i V.

Podatki dobra zajęte opłacają do kasy gubernialnej w Kaliszu, stosownie do świadectwa tejże kasy rs. 1,412 kop. $87^1/_2$ rocznie.

W dobrach Giżyce jest gorzelnia kompletna z wszelkiemi aparatami, oraz browar z takiemiż kompletnemi aparatami.

Dwór o piętrze 2 kominach, w których są 4 pokoje, 1 kredens, ogród spacerowy, 4 pokoje i 2 schowania, przystawka jedna o 1 kominie 2 pokojach, przystawka druga o 2 kominach, 2 sieniach i 2 pokojach, garderóbki schowania, w dworze tym mieszkają Wirginja i Antoni małż. Sadowscy dłużnicy, ogród dziki spacerowy, owocowy i warzywny.

Lodownia w ogrodzie, staw w ogrodzie przy którym jest kanał z cegły.

Dom o jednym kominie, oraz młyn wodny który dzierżawi młynarz Paweł Fluderski za czynsz roczny po rs. 285, pozostaje za umową ustną która mu kończy się z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 r., w młynie tym są porządki do gruntu przywiązane.

Tartak do rznięcia drzewa na rzece Prośnie.

Dom o 1 kominie, w którym mieszka Piotr Moniuszko ekspedytor poczty za czynsz roczny rs. 100 pozostaje za umową ustną, która mu się kończy w dniu 1 Stycznia 1874 r

Karczma o 1 kominie w której szynkuje trunki dworskie Antoni Pawlak za czynsz roczny rs. 75, a od wyszynku trunków pobiera 21 procent pozostaje za umową ustną która mu się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 r.

Dom o 1 kominie z stajnią zajmują strażnicy celni za czynsz roczny rs. 90. Dom ten dzierżawią za ustną umową, które im się kończy z dniem 1 (13) Stycznia 1874 r.

Kuźnia o jednym kominie w której wszelkie porządki kowalskie są własnością Jana Janik kowala.

W wsi Giżycach jest dom o jednym kominie, 4 izbach, z których 3 izby są uwłaszczone, a czwarta dworska, w takowych mieszkają również ludzie dworscy.

W wsi Mączniki jest dom o 1 kominie 4-ch izbach, z których dwie są uwłaszczone od tyłu a 2 z frontu są dworskie, w takowych mieszkają ludzie dworscy.

Dom drugi o 1 kominie, 4 izbach, w 2 izbach które stanowią dworskie, szynkuje dworskie trunki Wawrzyniec Olczak za czynsz roczny rs. 30, pobiera 21 procent, pozostaje za umową ustną która mu się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1874 r. zaś dwie drugie izby są uwłaszczone.

Cegielnia w polu.

Studnie, chlewy, obory, kurniki i t. p.

W pustkowiu Nieszkodna jest szynk dworskich trunków, praktykujący się w domu Tomasza Wabnik za wynagrodzeniem od wyszynkowanych trunków pięć procent.

Kalisz d. 2 (14) Lipca 1874 r.

Skoczyński.

Po odbyciu 3 ch publikacji warunków licytacyjnych, i po oddaleniu sporów incydentalnych, dobra powyżej wymienione Patronowi i sprzedaż popierającemu, tymczasowo za rs. 20,000 przysądzone zostały, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 r. godzinę 10 z rana oznaczonym został.

Kalisz d. 3 (15) Października 1874 r.

Skoczyński.

Termin powyższy z powodu odwołania się dłużników do Sądu Apelacyjnego, nie doszedł do skutku, a po przeprowadzeniu sporów przez wszystkie Instancje, wyrokiem illacyjnym tutejszego Trybunału w d. 18 (30) Listopada 1875 r. zapadłym, termin do stanowczego przysądzenia tych dóbr na dzień 7 (19) Stycznia 1876 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą wykrytego, lub od sumy rs 57,494 kop. 40, wyrokiem Trybunału z d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1875 r. postanowionej.

Kalisz d. 2 (14) Grudnia 1875 r.

Skoczyński.

N. D. 7812, *Pisarz Trybunału Cywilnego w Łomży.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Dawida Fisch Obywatela w Mieście Elblągu Państwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wiktora Jemielewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Łomży zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 23,000 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. przynależnej od Stanisława Truskolaskiego właściciela dóbr Glinek, tamże w Dobrach Glinki, Okręgu Szczuczyńskim Gubernii Łomżyńskiej zamieszkałego, protokółem Karola Sieczkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Łomży w dniach 1 (13) Września i dni następnych 1873 r rozpoczętą: a w dniu 10 (22) Stycznia 1874 r ukończoną sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Glinki, z przyległościami Księgą hypoteczną objęte, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Truskolaskiego należące, w dotychczasowem posiadaniu tegoż będące, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną obciążone położone w Gubernii Łomżyńskiej, Powiecie Kolneńskim, gminie Kubra, Parafii Słucz, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Szczuczynie bedące, odległe od tegoż Miasta Szczuczyna wiorst 19, od Miasta Kolna wiorst 21, od Łomży wiorst 35, od Osad targowych Stawisk wiorst 14, Jedwabnego wiorst 19, od szosse wiorst 7.

Ogólnej rozległości w gruntach ornych, Łąkach i Lasach około 50 miary nowopolskiej zawierające.

W dobrach zajętych znajdują się zabudowania następujące:

Dwór czyli Dom z drzewa sosnowego dachówką holenderką pokryty, o siedmiu pokojach, zamieszkały przez dłużnika Stanisława Truskolaskiego. Dom z drzewa sosnowego, dachówką holenderką pokryty, w którym jest urządzona kuchnia Angielska. Dom z drzewa sosnowego dachówką holenderką pokryty, przeznaczony na kuchnię dla czeladzi. Drwalnia z drzewa sosnowego w słupy także dachówką holenderką pokryta, przy której jest studnia w części zawalona. Dwie kloaki z desek sosnowych. Kurnik mały po dawniej psiarni z dylów sosnowych w słupki postawiony deskami pokryty. Dom folwarczny z drzewa sosnowego w węgieł postawiony dachówką holenderką pokryty. Klatka o czterech słupach sosnowych do kucia koni. Chlewki dla trzody chlewnej dawniej zwane kurniki, z drzewa sosnowego w słupy postawione dachówką pokryte. Lodownia z kamieni i cegły na wapno o dwóch piętrach wystawiona dachówką karpiówką dubeltową pokryta. Słodownia z kamieni na wapno wymurowana, dachówką karpiówką dubeltową pokryta. Pompa na słupach w około tarcicami obita. Wołownia z kamieni i z cegły wymurowana dachówką holenderką pokryta. Druga takaż wołownia z kamieni i z cegły wymurowana, dachówką holenderką pokryta. Gorzelnia z kamieni na wapno wymurowana, dachówką holenderką pokryta, w której są kompletne aparaty miedziene i statki drzewiane. Do Gorzelni tej są urządzone rynny, z sadzawki w ogrodzie fruktowym będącej, któremi woda płynie do Gorzelni, w której jest studnia dyłami i balami sosnowemi wycembrowana z dwoma pompami. Studnia ocembrowana balami sosnowemi do brachy przy Gorzelni. Druga studnia kamieniami i cegłą wycembrowana z pompą do ściągania ścieków. Sadzawka przy Gorzelni na wygonie. Lamus piwny czyli Spichlerz z kamieni i z cegły na wapno wymurowany, dachówką holenderką pokryty, Spichlerz z kamieni o jednym piętrze, oraz poddasze dachówką holenderką pokryty. Stodoła z drzewa sosnowego w węgieł postawiona słomą pokryta. Młockarnia w tejże stodole urządzona i sieczkarnia, oraz piwnica pod tą stodołą z kamieni na wapno wymurowana. Stodoła z drzewa i bali sosnowych w słupy z cegły wymurowana słomą pokryta. Stodoła z drzewa sosnowego w łątki postawiona słomą pokryta. Stodoła, wozownia i stajnia z drzewa sosnowego w węgieł i łątki postawiona z dachem zwalonym. Stajnia i Wozownia z drzewa sosnowego w węgieł postawiona słomą pokryta. Obora czyli stajnia, wozownia i chlewy z kamieni na wapno postawione słomą pokryte. Owczarnia z kamieni na wapno wymurowana słomą pokryte. Wystawa czyli szopa na dwunastu słupach sosnowych wystawiona dachówką karpiówką pokryta. Druga takaż wystawa czyli szopa na ośmnastu słupach sosnowych wystawiona dachówką karpiówką pokryta. Dwie studnie balami sosnowemi ocembrowane z pompami drewnianemi i sztangą żelazną do ścieków ze stajni i obor. Studnia kamieniami ocembrowana w środku dziedzińca z pompą drewnianą i sztangą żelazną do pojenia inwentarza. Dzwonek spiżowy na wysokiem słupie sosnowym urządzony z liną cienką.

Zabudowania powyżej wymienione ogrodzone płotem w części z żerdzi w części sztachetami w słupy. Ogród fruktowy w którym znajdują się rozmaite drzewa owocowe we cztery sadzawki, trzciną zarosłe, oraz studnia i ulów sztuk 31 z pszczołami i ulów pustych sztuk 3. Dziedziniec z klombami przed frontem dworu w guście angielskim z ulicami urządzony. Młyn wodny z kamieni i cegły wymurowany dachówką holenderką pokryty, w posiadaniu dzierżawnem Karola Chockiego Młynarza będący, za opłatą czynszu rocznego rs. 60. Do tego Młyna należy stodoła z drzewa sosnowego w słupy i chlew z bali sosnowych w słupy słomą pokryte. Cegielnia w której piec ceglany z kamieni do wypalania cegły, przy tej cegielni Dom dla Strycharza z cegły i kamieni wymurowany. Piec wapienny z kamieni na glinę wymurowany. Dom pod Nr. 2 pol. z drzewa sosnowego słomą pokryty. Chlew z bali sosnowych słomą pokryty. Dom pod Nr. pol. 3 z kamieni i z cegły wymurowany słomą pokryty o czterech mieszkaniach. Chlew z drzewa sosnowego słomą pokryty. Dom pod Nr. pol. 4 z drzewa sosnowego słomą pokryty w połowie do dworu należący, a w drugiej połowie do uwłaszczonego włościanina. Połowa Domu pod Nr. pol. 5 z drzewa sosnowego słomą pokryta. Chlew z drzewa sosnowego słomą pokryty. Dom pod Nr. pol. 9 z kamieni wystawiony słomą pokryty. Chlew przy Domu z drzewa sosnowego postawiony słomą pokryty, Stodoła z drzewa sosnowego słomą pokryta. Sklep czyli piwnica z kamieni wymurowana trzciną pokryta. Dom pod Nr. pol. 10 o ośmiu mieszkaniach z kamieni i z cegły wymurowany, dachówką karpiówką pokryty. Połowa domu pod Nr. pol. 11 z kamieni i z cegły wymurowanego, słomą pokrytego, chlew z tymże domem złączony słomą pokryty. Połowa domu pod Nr. pol. 14 z kamieni i z cegły wymurowanego słomą pokrytego, chlew z tymże domem złączony, słomą pokryty. Czwarta część domu pod Nr. pol. 16 z kamieni i cegły wymurowanego słomą pokrytego. Dom poczwórny pod Nr. pol. 18 z kamieni i z cegły wymurowany dachówką karpiówką pokryty. Boru do dóbr Glinki należącego sośniną, jedliną, grabiną, brzeziną, dębiną, olszyną, leszczyną i rozmaitą krzewiną zarosłego, jest powierzchni około morgów 337. Łąki polne obejmujące w sobie powierzchni około morgów 265, z których podaje się zbiór siana lądowego popławu około fur 200.

Grunta orne zajmują powierzchni około morgów 900, które w ogólności do kasy I-ej i II należą w trzech czwartych częściach żytem, a w jednej czwartej pszenicą obsiewane być mogą przy stosownym nawozie. Gospodarstwo jest dziewięciupolowe. Obsianem zaś jest obecnie pszenicy około 95 korcy, żyta około korcy 1?5 w trzech polach, to jest: w 1-ym, 3, 5 inne zaś pola obsiane są a mianowicie: pole drugie po owsie w roku zeszłym zebranym przypadało do ugoru, na które można było wysiać owsa korcy 65. Pole czwarte po pszenicy w roku zeszłym zebranej przypada do grochu, na które można wysiać około korcy 50. Pole szóste po koniczynie drugo letnicy, na które można wysiać około korcy 110. Pole siódme po jęczmieniu koniczyną pierwszo letnią zasiane, na które można wysiać około korcy 65. Pole ósme po kartoflach w roku zeszłym zebranych, przypada do jęczmienia z koniczyną, na które można wysiać około korcy 80. Pole dziewiąte po życie w roku zeszłym zebranym, przypada do kartofli na które można wysiać karfli około korcy 800. Włościan uwłaszczonych w dobrach Glinki 34 w których służebności w wykazie hypotecznym dóbr Glinki są objawione. Podatków opłaca się w ogóle rocznie rs. 542 kop. $21^3/_4$. Inwentarze żywe i martwe w zajętych dobrach znajdujdujące się się są szczegółowo w protokóle zajęcia subhastacyjnego wymienione.

Kopie aktu zajęcia dóbr powyżej opisanych wręczone zostały:

1. Dłużnikowi Stanisławowi Truskolaskiemu.

2. Ustanowionemu dozorcy Ignacemu Rakowskiemu dziedzicowi dóbr Kubra.

3. Pisarzowi Sądu Pokoju w Szczuczynie Edwardowi Zawadzkiemu.

4. Wójtowi gminy Kubra Stanisławowi Ostrowskiemu.

5. Naczelnikowi powiatu Kolneńskiego W-u Baronowi Otto Sztakelberg w mieście Kolnie z urzędu zamieszkałemu.

Akta zajęcia tych dóbr zarejestrowane w księdze hypotecznej dóbr ziemskich Glinki w d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r., a w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Łomży w d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Łomży w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r. o godzinie 10-ej z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale Cywilnym w Łomży Wiktor Jamielewski od którego, jako też w biórze Pisarza Trybunału, bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Łomża d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r.

Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w Izbie Ustępowej Trybunału miejscowego dnia 1 (13) Lipca 1874 roku.

Pepłowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych subhastowanych dóbr Glinek, Trybunał w terminie w dniu 23 Września (5 Października) r. b. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr na dzień 9 (21) Listopada r. b. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Łomży odbyć się mającej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 30,000.

Łomża d. 9 (21) Października 1874 r.

Pepłowski.

W terminie powyższym wnoszone były spory subhastacyjne, i żądania o zmianę warunków tak ze strony Stanisława Truskolaskiego jako też żony jego Anny Truskolaskiej, lecz Trybunał w Łomży wyrokiem swoim z dnia 9 (21) Listopada 1874 r. spory oddalił, a także oddalił i żądanie Anny Truskolaskiej, jedynie z pomiędzy żądań Truskolaskiej o zmianę warunków niektóre przyjął i warunki sprostował, do odbycia przygotowawczego przysądzenia dopuścił; jakoż popierającemu Patronowi dobra subhastowane Glinki przygotowawczo za rsr. 31,000 przysądził, i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Licytacja więc w tym terminie zacznie się od części $^2/_3$ szacunku wiadomego z kontraktu urzędowego daty 19 (31) Sierpnia 1864 r. czyli od sumy postąpionej w terminie przygotowawczego przysądzenia rs. 31,000.

Łomża d. 15 (27) Listopada 1874 r.

Pepłowski.

W powyższym terminie ostateczne przysądzenie nie odbyło się, bo Sądy wyższych Instancij w odwołaniu się Truskolaskich dozwoliły im oszacowanie dóbr Glinek przez biegłych którzy zrobili w dniu 15 (27) Października 1875 r. taksę na rs. 186,740. Dawid Fisch zastrzegłszy sobie zaskarżenie tej taksy, zyskał wyrok ilacyjny daty 20 Listopada (2 Grudnia) 1875 r. oznaczający nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 5 (17) Stycznia 1876 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja subhastowanych dóbr ma się zacząć od $^2/_3$ części przez biegłych ustanowionego szacunku czyli od rs. 124,493 k. 33.

Łomża d. 25 List. (7 Grud.) 1875 r.

Pepłowski.

N. D. 7847. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., podaje do wiadomości, iż na żądanie Slamy Błotnika, handlującego, w osadzie Nowe miasto, w okręgu Pułtuskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Patrona przy Trybunale tutejszym Bronisława Molsdorffa subhastację tę prowadzić mającego, w mieście Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 381 kop. 30 z procentem po pięć od sta od d. 7 (19) Czerwca 1871 r., kosztów sprawy rs. 18 kop. 5, zasądzonych kosztów egzekucyjnych rs. 10, wyjęcia i doręczenia wyroku rs. 2 kop. $52^1/_2$, oraz dalszych od Jakóba Zakobielskiego właściciela dóbr Zakobiel Mała, w powiecie Płońskim zamieszkałego, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku Teofila Slaskiego, w dniach 7 (19) i 8 (20) Marca 1875 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia,

DOBRA ZIEMSKIE

Zakobiel-Mała, z przyległościami, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Zakroczymiu, w powiecie Płońskim, gubernji Płockiej, gminie Błędowko, parafji Cixyn położone, odległe od miast: Płocka mil 9, Warszawy mil 8, Nasielska mil $1^1/_2$, Płońska mil 2, od osady Nowe miasto mila jedna, graniczą one: na wschód z wsią Zakobiel-Duża, na południe z wsią Gawłowo, na zachód z wsią Popilżyn, a na północ z wsią Rostki.

Dobra te należą do własności Jakóba Zakobielskiego, a na mocy kontraktu z dnia 16 (28) Lipca 1873 r. w wykazie hypotecznym tych dóbr w dziale III pod Nr. 4 objawionego, zostają w dzierżawnem posiadaniu do dnia 1 Lipca 1876 r., Antoniego Zakobielskiego w którego posiadaniu jako zastawnika, zostaje także w domu mieszkalnym jedna izba z komorą, górą i sienią, dwoma chlewkami i zasiekiem w stodole.

Dobra te znajdują się w działach, gdyż w granicach ich znajdują się grunta i budowle do własności Aleksandra Drozdowskiego należące, oraz grunta i budowle uwłaszczonych włościan i te wszystkie nieulegają zajęciu.

Dobra zajęte do własności Jakóba Zakobielskiego należące, mają rozległości około włók pięć morgów 18 prentów 293.

W dobrach tych są zabudowania:

1. Dom z drzewa w węgieł pobudowany, słomą kryty, z chlewkiem, a przed domem wystawka na czterech słupach słomą kryta. W domu tym mieszkają Jakób Zakobielski właściciel i syn jego Antoni Zakobielski dzierżawca.
2. Studnia drzewem ocembrowana z żurawiem i kulką.
3. Chlew z drzewa w łątki słomą kryty.
4. Stodoła z drzewa w węgieł o trzech klepiskach, słomą kryta.
5. Obora i stajnia w łątki, z drzewa pobudowane słomą kryte, a w stajni komórka.
6. Spichrz z drzewa w węgieł słomą kryty, przed którym znajduje się wystawka.
7. Chlew z drzewa w łątki słomą kryty.
8. Dom z drzewa w węgieł słomą kryty, w którym jedna izba z komorą należy do Jakóba Zakobielskiego a dwie do uwłaszczonych włościan.
9. Dom z drzewa w węgieł, słomą kryty, w którym dwie izby zajmuje Abram Ciarka i trudni się wyszynkiem trunków krajowych, do dnia 11 (23) Kwietnia 1876 r., lecz na mocy jakiego tytułu nie przedstawił. Jedną izbę posiada Jan Klimkiewicz tytułem zastawy, na mocy kontraktu urzędowego przed Rejentem Romanem z Jakóbem Zakobielskim zawartego, od sumy rs. 300, do tego ma dodane gruntu żytem obsianego morgów dwa, gruntu pod kartofle mórg jeden i krowę na oborze Zakobielskiego, zimą i latem, bez wynagrodzenia. Jedną izbę zajmuje Jan Kraszewski tytułem zastawy, do dnia 11 (23) Kwietnia 1876 r. od sumy rs. 150 wypożyczonej Jakubowi Zakobielskiemu.
10. Wjazd z drzewa w łątki słomą kryty, zostający w posiadaniu Abrama Ciarki.
11. Parsk z kamieni do którego wchodzi się z izby karczemnej.
12. Chlewek z drzewa w łątki, słomą kryty. zostaje w posiadaniu Klimkiewicza i Kraszewskiego.
13. Studnia drzewem ocembrowana.

Grunta orne w dobrach zajętych Zakobiel Mała, na których prowadzi się gospodarstwo trzypolowe, znajdują się w działach, każdy dział odmiedzowany i graniczy z gruntami Aleksandra Drozdowskiego, obejmują rozległości około morgów 126.

Ogród owocowy, składający się z drzew gruszkowych, jabłkowych i śliwkowych. W ogrodzie tym znajduje się altana z drzewa w łątki bez dachu, a przy tym łąka, obejmuje rozległości około morgów 4.

Łąki ciągnące się nad strugą, pomiędzy miedzami Aleksandra Drozdowskiego, obejmują rozległości około morgów dwa.

Bór sosnowy ciągnący się od granicy wsi Gawłowo, pomiędzy miedzami Aleksandra Drozdowskiego, obejmuje rozległości około morgów 24.

Struga Turek zwana, przechodząca przez grunta orne i ogród owocowy, rozległości około prentów 170.

Sadzawka w podwórzu, rozległości około prentów 3.

Pastewnik wspólnie używany przez Jakóba Zakobielskiego i Aleksandra Drozdowskiego, jako współwłaścicieli dóbr Zakobiel Mała, przy granicy wsi Rostki i Zakobiel Duża, w którym znajduje się bagno, obejmuje rozległości licząc na własność Zakobielskiego około prętów 120.

W placach pod zabudowaniami i podwórzami w drogach, granicach, wygonach i rowach około morgów 12.

Wedle świadectwa kassy powiatu Płońskiego z dnia 8 marca 1875 r. Nr. 283, z dóbr Zakobiel-Mała opłaca się podatków skarbowych rocznie rsr. 135 kop. 72, a zalega nieopłaconego podatku rsr. 23 kop. 13. Prócz tego, opłaca się corocznie składka na kancelarję wójta gminy, lecz ta nie jest stałą i zależy od rozkładu, przez wójta czynionego.

W dobrach zajętych Zakobiel-Mała jest uwłaszczonych pięć osad włościańskich, z których zapisane pod numerami pierwszym, drugim i trzecim, mają służebność pasania po jednej sztuce bydła rogatego po dworskim polu ugorowem i w lesie, razem z bydłem dworskiem, oraz swini po ugorze a wszystkie pięć osad mają prawo zbierać w dworskim lesie susz, leżaninę i odrąbywać suche gałęzie.

Inwentarz żywy i martwy, znajdujący się na gruncie w dobrach zajętych, jest własnością dzierżawcy Antoniego Zakobielskiego.

Obszerniejszy opis dóbr zajętych obejmuje akt zajęcia, który u Patrona Molsdorffa przejrzany być może.

Akt zajęcia doręczony został w kopiach: 1) Bronisławowi Sujkowskiemu, Pisarzowi sądu pokoju w Zakroczymiu, i 2) Piotrowi Żebrowskiemu, wójtowi gminy Błędowko, obydwom d. 9 (21) kwietnia 1875 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Zakobiel Mała, z okręgu Płockiego, dnia 1 (13) maja 1875 r. a do księgi zaarestowań, w kancelarji Pisarza trybunału cywilnego w Płocku na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, przygotowanych do sprzedaży w drodze przymusowego wywłaszczenia dóbr ziemskich Zakobiel-Mała, w okręgu Płockim położonych, odbędzie się na posiedzeniu trybunału cywilnego w Płocku, o godzinie 10 z rana, dnia 1 (13) Lipca 1875 roku.

w Płocku, dnia 7 (19) Maja 1875 r.

Piętka.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

w Płocku, dnia 7 (19 Maja 1875 r.

Piętka.

Po odbyciu w d. 13 (25) Września r. b. przygotowawczego przysądzenia tych dóbr, oraz sporządzenia taksy, Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem w dniu dzisiejszym wydanym termin do stanowczej sprzedaży dóbr Zakobiel Mała na dzień 14 (26) Stycznia 1876 r. godzinę 10 z rana na audjencji swej wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego czyli od sumy rs. 2505.

Płock d. 2 (14) Grudnia 1875 r.

Piętka.

N. D. 7800.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku jako kurator spadku po Szymonie Mchowieckim wakującego, podaje do wiadomości: że na licytacji w drodze beneficjalnej przed W. Mieszkowskim Sędzią Trybunału w Płocku Delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Sali Wydziału I sprzedaną będzie:

CZĘŚĆ ZIEMSKA NA WSI

Ossowiec Kmiecy lit. C., w gubernji Płockiej. powiecie Przasnyskim, gminie Karwacz, parafji Przasnysz położona pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Przasnyszu i Trybunału Płockiego zostająca, prawem zupełnej własności do masy spadkowej po Szymonie Mchowieckim należąca, ogólną rozległość w szachownicy morgów nowopolskich 152 pręt. 286 mająca, wraz z budowlami przez biegłego jeometrę Edwarda Brechta w taksie wyszczególnionemi.

Odległa jest od miasta Przasnysza wiorst 8, od drogi bitej wiorst 7, od rzeki spławnej Narwi wiorst 28.

Sprzedaż popierana jest na zasadzie wyroku Trybunału tutejszego z d. 12 (24) Lipca 1875 roku.

Szczegółowe opisanie majątku tego obejmuje taksa i rejestr pomiarowy, dopełnione przez biegłego jeometrę, którego dzieło rozpoczęte było w d. 19 Września (1 Października) 1875 r. a ukończone w d. 10 (22) Listopada t. r. i jakowe wyrokiem Trybunału z d. 12 (24) Listopada r. b. zatwierdzone zostało.

Oszacowanie to objaśnić może o gatunku ziemi i budowli, znajduje się zaś ono wraz z rejestrem pomiarowym i warunkami licytacyjnemi do przejrzenia u podpisanego Patrona przedaż popierającego, i u Pisarza Trybunału Wydz. I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,160 k. $4^1/_2$ jako saacunku taksą biegłego wykrytego; a gdyby tej nikt nie postąpił, to zaraz od sumy o $^1/_4$ część zniżonej, czyli od sumy rs. 3,120 k. $4^1/_2$.

Vadium do licytacji rs. 1,200.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych odbyło się w dniu dzisiejszym; zaś termin do drugiej publikacji i razem przygotowawczego przysądzenia oznaczonym został na dzień 17 (29) Stycznia 1876 r. godzinę 4 z południa.

w Płocku d. 4 (16) Grudnia 1875 r.

J. Zamłyński.

N. D. 7813. Syndycy tymczasowi masy upadłości Fabryki tabacznej pod firmą Łaska et Apfelbaum w Warszawie.

Ogłaszają, iż na zasadzie upoważnienia W Sędziego Kommisarza tejże masy z dnia 8 (20) Grudnia 1875 r. w domu przy ulicy Franciszkańskiej pod N. 1805 w Warszawie położonym, począwszy od dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1875/6 r. codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 3 po południu, sprzedawanemi będą przez publiczną licytację cygara, papierosy, tytoń i tabaka, a to za gotowiznę natychmiast po przybiciu płacić sie mającą z wyłączeniem kuponów.

J. Lewandowski Obrońca przy Senacie.

D. Maliniak.

N. D. 7831. Podaje do puklicznej wiadomości, że w d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1875/6 o godzinie 10 z rana na targu Grzybów w Warszawie będą sprzedane przez publiczną licytację przedmiota jako to: zegarek męzki złoty, zegarek damski złoty, dewiska złota męzka, łańcuszek damski złoty, broszka i kolczyki koralowe, pierscionek złoty z brylantem.

Nadto przedmiota powyższe wystawione będą na widok publiczny w dniach 26, 27 i 29 Grndnia 1875 (7, 8 i 10 Stycznia 1876 r.) w godzinach od 10 z rana do godziny 2 z południa, w mieszkaniu Józefa Orzechowskiego w domu pod N. 1559 lit. B w Warszawie, oraz różne ruchomości jako to: naczynia i sprzęty kuchenne, sieczkarnia, wóz, trzy krowy, meble jesionowe, spodni par kilka, w d. 12 (24) Grudnia 1875 r. o godz. 10 i 11 na targu Grzybów i o godz. 12 w południe na głównym targu w Pradze, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Zakrzewski, Komornik, Nr. 1767